Nr. 134. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 16 Czerwca 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro [illegible] i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppe), [illegible] Biuro M. Hopczyce, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. **Ogłoszenia przyjmują:** w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** [illegible] **w Poznaniu** [illegible] **w Wilnie** [illegible] **we Lwowie** [illegible] **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, [illegible] **w Berlinie** [illegible]. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego [illegible] **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60 — od wiersza. — Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Haga

Kraków, 15 czerwca.

Dzisiaj rozpoczyna się w Hadze nowa konferencja w sprawach rosyjskich, którą postanowiono w Genui dla ostatecznego [illegible] niepowodzenia przeprowadzonej tam wielkiej próby pacyfikacji i odbudowy Europy.

W przeciwieństwie do konferencji genueńskiej, która nie miała jasno i ściśle określonego programu i obejmowała właściwie wszystko, co w tej chwili [illegible] polityczne i ekonomiczne w Europie zajmuje, obecna konferencja w Hadze ma być ograniczona tylko do problemu rosyjskiego, który wydał się i ustalił ostatecznie w Genui, jako najważniejszy i fundamentalny. Druga zasadnicza różnica między Hagą a Genuą stanowi ta okoliczność, że gdy w Genui zebrali się byli przedstawiciele kierowniczy rządów, uzbrojeni do zawierania natychmiast wiążących umów, to w Hadze radzić będą tylko rzeczoznawcy, mający rozważyć poruszone im kwestje ekonomiczne i przyjść z projektami, dla danych rządów jeszcze niezatwierdzonemi a nie z decyzjami.

Pomimo, wiemy swojej polityce wobec konferencji genueńskiej, [illegible] tak i teraz wielkiej energji, aby takie wiążące rozstrzygnięcia konferencji haskiej zapewnić. Wyjechawszy na ów dwa memorjały przedstawienia do gabinetu londyńskiego, który wbrew [illegible] myśl rozszerzenia zasadniczej konferencji haskiej i obszernie przekonywał go o konieczności zacieśnienia tych uprawnień, gdzie równocześnie [illegible] Francji, w razie, gdyby jej punkty widzenia nie były uwzględnione.

Kiedy zaś Lloyd George zgodził się ostatecznie na te główne żądania francuskie, Poincaré wystąpił z dalszem. Mianowicie w ostatniej już niemal chwili zażądał on, aby rzeczoznawcy zebrani w Hadze nie mieli wolności rozpatrywania problemu rosyjskiego w całej jego rozciągłości i z pełną swobodą koncepcji, lecz aby musieli przedewszystkiem uwzględniać postanowienie, zasadę przedewszystkiem Francji, dotyczące przywrócenia prawa własności dawnym zagranicznym właścicielom prywatnym w Rosji, uznania wszystkich przedwojennych i wojennych długów rosyjskich itd. Stanowisko francuskie, znane z wystąpień Barthou w Genui, zostało tu jeszcze — o ile to było możliwe — zaostrzone.

Nadto zażądał Poincaré jeszcze, aby rzeczoznawcy europejscy dopóty nie mieli prawa bezpośredniego zetknięcia się z rzeczoznawcami rosyjskiemi, dopóki sami między sobą nie dojdą do zgodnych wniosków. Zastrzeżenie to ma zapobiec, aby Rosjanie nie mogli wyzyskiwać ewentualnych różnic, jakie wyłonią się między zapatrywaniami poszczególnych rzeczoznawców, jak się to działo w Genui. Zastrzeżenie to zmienia gruntownie postanowienie pierwotne, że mianowicie rzeczoznawcy rozpoczynają wspólne narady z Rosjanami w dniu 26 czerwca bez względu na to, czy osiągnęli między sobą zgodę w poglądach.

W ten sposób zadanie konferencji haskiej zostało zredukowane do ułożenia równania z jednej strony między państwami europejskiemi jako takiemi w ich stosunku do Rosji, z drugiej zaś między temi państwami jako całością, a Rosją. Przy tem zastrzeżone są pewne warunki dla równania zarówno w pierwszej jak drugiej jego stronie. Są to mianowicie ustalone przez Francję żądania zwrotu prywatnej własności, uznania długów itp. Właściwy problem odbudowy Rosji, jako kardynalnego warunku odbudowy Europy, został więc w ten sposób znowu usunięty na plan dalszy, a miejsce jego zajęła kwestja saturowania dawnych wierzycieli zagranicznych Rosji.

Takie postawienie kwestji nie rokuje nadziei powodzenia konferencji haskiej. Jeżeli bowiem genueńska, znacznie swobodniejsza, nie mogła znaleźć ostatecznie zgodnego wyjścia z sytuacji, to tem mniej może tego dokazać obecnie konferencja rzeczoznawców, tak ściśle związana w swoim zakresie. Wprawdzie bolszewicy, dążąc za wszelką cenę do otrzymania jakichś kredytów, będą z pewnością gotowi czynić daleko idące ustępstwa, jak słychać, rzeczoznawcy ich wiozą do Hagi nowe ustawy o sądownictwie cywilnem, o trybunałach, prokuratorze, wzorowanych na ustawodawstwie carskiem, jednak zasadniczy postulat wyrzeczenia się wogóle komunizmu, będą mogli spełnić tylko wówczas, jeżeli równocześnie otrzymają wiążące przyrzeczenia pożyczki. Tych zaś konferencja rzeczoznawców nie będzie im mogła dać, ponieważ nie wolno jej zajmować się tą sprawą i ponieważ ich vota mają charakter tylko konsultatywny, a nie obowiązujący dla rządów.

Zresztą gdyby było nawet inaczej, to i tak pozytywny rezultat konferencji haskiej byłby więcej, niż wątpliwy. Jeżeli bowiem zastrzeżono, że rzeczoznawcy państw dopóty wogóle nie mogą podejmować dyskusji z Rosjanami, dopóki się sami nie pogodzą, to jest bardzo możliwem, że do takiej rozmowy z Rosjanami wogóle nie dojdzią, bo rzeczoznawcy nie pogodzą się między sobą.

Jeżeli się zaś zważy, że Ameryka odmówiła konsekwentnie swego udziału także i w konferencji haskiej, dalej, że Niemcy, jako posiadające specjalny układ z Rosją, wogóle nie będą w Hadze zastąpione, to widoki realnych rezultatów rozpoczynającej się dzisiaj konferencji okażą się jeszcze mniejszemi.

PIERWSZE ZEBRANIE DELEGATÓW KONFERENCJI.

Haga, 14 czerwca (PAT). Holenderskie biuro prasowe donosi, że pierwsze zebranie delegatów konferencji wstępnej odbędzie się **jutro po południu w pałacu Pokoju.** W imieniu rządu holenderskiego powita delegatów minister spraw zagranicznych Holandji.

Francja wobec Hagi

Wiedeń, 14 czerwca (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Paryża: Narady gabinetu w sprawie udziału Francji w konferencji haskiej dały **wynik kompromisowy. Francja nie zamianuje na tę konferencję ani przedstawiciela dyplomatycznego ani obserwatora, lecz wyśle komisję dla studjów.**

Urzędowy komunikat powiada, że Rada ministrów postanowiła wysłać do Hagi komisję dla studjów, ponieważ zebranie w Hadze według not francuskiej i angielskiej będzie miało charakter **jedynie konferencji fachowców,** a więc nie zapadnie tam żadne rozstrzygnięcie, a **powzięte postanowienia będą miały charakter ad referendum.** Nazwiska członków tej komisji podane będą później do wiadomości.

STANOWISKO AMERYKI.

Londyn, 14 czerwca (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych **nie wyznaczy na konferencję haską specjalnego delegata** w charakterze obserwatora i zadowoli się **jedynie sprawozdaniami, które przesyłać będzie poselstwo amerykańskie w Hadze.**

DELEGACJA ANGIELSKA.

Hanower, 14 czerwca (Tel. wł.) Delegacja angielska na konferencję haską liczy około **40 członków** wraz ze zastępcami Australji, Kanady, Nowej Zelandji, południowej Afryki i Indji.

Objęcie G. Śląska

Warszawa, 14 czerwca (AW). »Rzeczpospolita« donosi, że wojska sprzymierzone opuszczają pierwszą strefę Górnego Śląska, to jest miasto i powiat katowicki w **poniedziałek przed południem. Wojska polskie wkroczą do Katowic tegoż dnia koło południa.** Wkraczające wojsko polskie powita pod Sosnowcem wojewoda Rymer i delegat biskupi ksiądz prałat Kapica. Symboliczny łańcuch z zieleni przetnie **powstaniec inwalida.** Następnie wojsko pomaszeruje **do Katowic w otoczeniu honorowego batalionu powstańców.**

Katowice, 14 czerwca (AW). Notyfikacja dokumentów przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie i niemieckie nastąpi dnia 15 bm.

Sytuacja finansowa w Austrji

Wiedeń, 14 czerwca (PAT). Pod wpływem wiadomości o akcji rządu w sprawie finansowej, **spadły dziś znacznie waluty zagraniczne,** ale w godzinach popołudniowych **znowu się podniosły.** Dzienniki stwierdzają, że rządowi **udało się opanować panikę.**

Wiedeń, 14 czerwca (PAT). »Mittags. Ztg.« donosi, że banki wiedeńskie złożyły **200 miljonów franków szwajcarskich dla nowego banku emisyjnego.** Co do szczegółów nowej waluty, jeszcze nie zapadły żadne postanowienia. — Obecnie w Austrji jest w obiegu banknotów na sumę **400 miljardów koron, co równa się 100 miljonom franków szwajcarskich.**

Układ w Belgradzie

Belgrad, 14 czerwca (PAT). »Tribuna« donosi, że z okazji zaślubin króla ministrowie państw małej ententy podpisali układ, który ma **bardzo wielkie polityczne znaczenie** dla przyszłego ukształtowania się polityki na Bałkanie. Układ, przy którego wypracowaniu współdziałali także wojskowi, ma obowiązywać przez lat 20. Układ doszedł do skutku na konferencji, jaka się odbyła w dzień po zaślubinach królewskich. Dwudziestoletni termin trwania układu wywołał **duże wrażenie w kołach politycznych.**

REZULTAT WYBORÓW NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 14 czerwca (PAT). Na podstawie definitywnego wyniku wyborów do Zgromadzenia narodowego stosunek stronnictw przedstawia się jak następuje: Stronnictwa rządowe uzyskały razem 166 mandatów, opozycja 76, z tego należy 25 posłów do partji socjalno-demokratycznej, 12 do partji legitymistycznej Andrassy'ego, 8 legitymistycznej partji Halera, 8 radykalnej grupy Nassaya, 2 z grupy Batthyaniego, 4 z grupy Vaszony'ego. 17 opozycjonistów nie przyłączyło się do żadnej grupy.

Kompromisowy wniosek komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

WNIOSKI STRONNICTW.

Dzisiejsze obrady podkomisji a następnie i komisji konstytucyjnej miały przebieg następujący:

O godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie podkomisji konstytucyjnej, powołanej w celu **uzgodnienia** zbliżonych do siebie treścią i duchem rezolucyj, dotyczących znanego konfliktu konstytucyjnego. W toku obrad zaznaczyły się **trzy kierunki: lewicowy, kompromisowy** (centro-prawicowy) **i endecki.**

WNIOSEK LEWICY.

Około godz. 11 rano zdołano zredagować tekst rezolucji klubów lewicy tj. P. P. S., P. S. L. i Wyzwolenia. Brzmi ona następująco:

Sejm stwierdza:

1) że w myśl uchwały Sejmu w dniu 20 lutego 1919 inicjatywa i decyzja w sprawie powołania rządu **przysługuje Naczelnikowi państwa z wyjątkiem** wypadku, gdyby Sejm uznał za wskazane na posiedzeniu plenarnem powziąć uchwałę **przesądzającą osobę prezydenta ministrów albo skład rządu;**

2) rząd powołany przez Naczelnika państwa staje przed Sejmem, celem uzyskania **votum zaufania Sejmu;**

3) przed powołaniem rządu porozumienie Naczelnika państwa z Sejmem musi być dokonane **przez zasięgnięcie opinji** u stronnictw sejmowych w formie w danych okolicznościach najbardziej celowej.

WNIOSEK KOMPROMISOWY.

Wniosek N. Z. L., K. P. K. i Klubu mieszczańskiego w redakcji podkomisji opiewa:

Wyrazy »Naczelnik państwa powołuje« i wyrazy »na podstawie porozumienia z Sejmem« interpretuje Sejm w ten sposób, że inicjatywa w wyznaczeniu premjera **należy z reguły do Naczelnika państwa** i, że z brakiem propozycji ze strony Naczelnika państwa lub z brakiem zgody ze strony konwentu senjorów na osobę proponowanego kandydata, konwent senjorów większością prezentowanych głosów desygnuje premjera.

WNIOSEK ENDECKI.

Wniosek Związku ludowo-narodowego, chrześcijańskiej demokracji i grupy Dubanowicza opiewa:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Sejm uchwala zgodnie z dotychczasowym zwyczajem jako wykładnię punktu trzeciego uchwały z dnia 20 lutego 1920 roku wobec braków w tekście tak zwanej małej konstytucji, wskazanie, komu przysługuje inicjatywa oznaczenia kandydata na prezesa Rady ministrów. Inicjatywa wyjść może **zarówno od Naczelnika państwa jak i od Sejmu**

2) Słowo »powołuje« oznacza, że na zewnątrz jako czynnik mianujący występuje tylko Naczelnik państwa, którego porozumienie z Sejmem w tym przedmiocie jest **sprawa wewnętrzna.**

3) Słowa »na podstawie porozumienia z Sejmem« znaczą, że mianowanie powinno nastąpić zgodnie z wolą większości Sejmu. Wobec braku w tekście wskazówki, co ma nastąpić w razie nie dojścia do wymaganego porozumienia, należy stwierdzić, że stały konflikt **Naczelnika państwa z Sejmem jest wykluczony** przy suwerenności Sejmu ustawodawczego, a zatem wola większości Sejmu ustalenia po rozważeniu przez stronnictwa kandydatury, jest **ostateczna.**

4) Jedynym czynnikiem, mającym prawo występowania pod względem prawnopaństwowym w imieniu Sejmu, jest marszałek, którego prawem i zadaniem jest **konstatowanie stanowiska większości Sejmu.** Sposób tego konstatowania może być zaakceptowany **tylko wewnątrz Sejmu.** Sposobem tym może być z reguły **konwent senjorów.**

GŁOSOWANIE.

O godz. 11 i pół zebrało się plenarne posiedzenie komisji konstytucyjnej celem przegłosowania wyników narad podkomisji. Pierwszy poddano pod głosowanie wniosek lewicy, który na 31 głosujących **uzyskał 14 głosów,** przyczem pos. Stapiński **głosował przeciw wnioskowi.**

Następnie poddano głosowaniu wniosek kompromisowy Nar. Zjed. Lud., Klubu Pracy Konstytucyjnej i Klubu mieszczańskiego. Wniosek ten **przyjęła również za swój endecja,** wycofując złożoną poprzednio rezolucję, pod warunkiem, [illegible] wniosek ten zaopatrzony został [illegible]:

»Sejm ustala zgodnie z dotychczasowym [illegible] wykładnię p. 3 uchwały z 20 lutego 1919 r. [illegible] ten wniosek **przeszedł 16 głosami,** przyczem pos. [illegible] oświadczył, że na plenarnem posiedzeniu Sejmu **przyłączy się do wniosku lewicy.**

Pozatem większością głosów przyjęto punkt drugi wniosku lewicy, który brzmi:

Rząd powołany przez Naczelnika państwa staje przed Sejmem celem uzyskania wotum zaufania Sejmu.

W ten sposób **wniosek kompromisowy stał się wnioskiem komisji konstytucyjnej.** Przeciwko temu lewica i narodowa demokracja przedłożą swoje rezolucje **jako wnioski mniejszości.** Wobec tego wszystkie trzy wnioski **pójdą pod głosowanie na plenum Sejmu,** który zbierze się w piątek o godz. 4 popoł.

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu przewiduje trzy punkty:

1) Rozciągnięcie ustawy konstytucyjnej na **przyłączone do Polski obszary G. Śląska.**

2) **Interpretacja 3-go punktu małej konstytucji.**

3) Dalsze [illegible] **nad projektem ordynacji wyborczej.**

Co mówił Naczelnik państwa

Na konwencie senjorów 12 b. m. wygłosił Naczelnik państwa dłuższe, bo przeszło godzinę trwające »exposé«, co do którego uchwalili członkowie konwentu poufność i zobowiązali się »słowem honoru« treści tego »exposé« nie podawać do publicznej wiadomości. Natomiast marszałek Sejmu ogłosił komunikat w trzech punktach pytania Naczelnika państwa.

Mimo tej poufności krakowski »Ilustrowany Kurjer Codzienny« przytacza w obszernym wy-

---

MIECZYSŁAW WEINERT.

POWRÓT

(Ciąg dalszy).

Jak podczas opowiadania, tak i teraz, gdy Łukasz skończył, nikt się nie odezwał. Zmora dni przeszłych, pełnych zgrozy i potworności, zaciężyła nad nimi, nawet gdy była jeno bladem wspomnieniem... Jak drapieżny ptak, cieniem swoich sępich skrzydeł zdawała się sięgać aż tu, do tego wagonu repatrjantów, i wionąć im w twarz chłodem grobów, które zostawiali za sobą, tam, w kraju męczeństwa duchów, i ciał.

Po chwili dodał jeszcze Łukasz, jakby od niechcenia:

—Kto wie, jak kto inny, na mojem miejscu, gdyby zaryzykował... I ja mam rycerską krew w sobie... Jeden z Dolżyckich zginął pod Ostrołęką, samotrzeć na dwudziestu Moskali. Ale ja... cóż?... Podobno nawet lew nie podchodzi hien... Oto tak, przejrzałem... Ino, że mnie to, jakby zwaliło ze sił, i nie mogłem...

Michniewicz splunął przez zęby.

— I dla kogo jeszcze, Dolżycki? Dla kochanicy Jermołowa? — zapytał, kończąc przedeństwem.

Łukasz się szarpnął: Tak, dla was... może, może tylko kochanica. Ale dla mnie... zawsze... kobieta, i koniec.

— I to jeszcze z high-life'u — drwił Michniewicz.

— Widocznie wy z niego nie jesteście, to zaraz poznać...

— Wy bo kniaź...

— Nie zapieram się, ale i nie chwalę...

— No, nie wszczynajcie kłótni... przerwał tę żywą wymianę słów uszczypliwych starszy już, szpakowaty mężczyzna, adwokat z zawodu. Nie wiem, czy to i nie dobry znak dla mnie, na samym wstępie... tela rozjemcy... ale z drugiej strony, nie po to jesteśmy tu razem, wleczemy się do ojczyzny, jak psy cygańskie do budy, żeby sobie psuć krew lada bagatelą. Pan, panie Michniewicz, powinien uwzględnić, że pan Dolżycki jest artysta... i wrodzona subtelność daje inny podkład zapatrywaniom.

— Te pańskie subtelności wywiodły już nas raz na babci ogródek... I kto wie jeszcze... czy nie wywiodą...

— Daj pan spokój, nie kracz nam nad głowami już u licha... przerwał zdenerwowany adwokat. Lepiej niech nam pan Dolżycki opowie jeszcze co z swoich przeżyć... bajecznie lubię słuchać artystów. Czuć, że żyją jakiemś innem od nas życiem... Może co weselszego... bo chyba i dobre chwile miałeś pan w życiu... jakieś inne bławatkowe oczy, dodał z uśmiechem, zwracając się do nachmurzonego Łukasza.

— Tego wam nie powiem.

I Michniewicz i adwokat parsknęli śmiechem, aż chory podniósł głowę do góry z nad koców...

Lecz pociąg zachybotał i zatrząsł się w sobie, mijając zwrotnice, zwolnił biegu i w minutę później rozległo się donośne wywoływanie stacji przez konduktora.

Więc oni zamilkli i oddechem poczęli grzać szybę, żeby z za spływających strug wilgotnych, z roztajałych palm mrozu, wyczarować sobie przed oczy widok śnieżnych rozłogów, i milczących wiosek, drzemiących słodko pod przytulnem skrzydłem borów ojczystych.

Dojeżdżano do granicy polskiej.. jeszcze dwie stacje, i już... „Litwo! ojczyzno moja! Ty jesteś, jak zdrowie... Ile cię trzeba cenić..." przyciskając gorącą twarz do szyby, szeptał Dolżycki, i łzy zakręciły mu się w oczach.

* * *

Już z Kolosowa, dzięki uprzejmości jednego z lekarzy sanitarnego pociągu polskiego, wysłał Łukasz dwie depesze do rodziców Heli. Sam nie miał bliższej rodziny, brat w Ameryce nie dawał od kilku lat znaku życia o sobie, odkąd, sprzedawszy ojczystą schedę, jakieś marne pół włóki piasków nad Niemnem, wywędrował za morze. Łukasz się chował u ciotki w Mińszczyźnie, kończył gimnazjum w Warszawie, a potem, poczuwszy wyraźną „wolę bożą" do malarstwa, wyjechał do Petersburga, uzyskawszy przyjęcie do Akademji, dzięki znajomościom ciotki z lat młodych. Odegrało tu pewną rolę i pochodzenie z kniaziów białoruskich (mityczne zresztą), którem ciotka, zręczna dyplomatka, umiała „zajechać" sekretarza Akademji, arystokratę z krwi i kości. Łukasz należał odrazu do tych, których profesorowie— chcąc, nie chcąc — musieli wyróżniać.

Talent jego szukał przebojem nowych dróg w sztuce, ale i nie zaniedbywał badania szkół „starych". Człowiek był dla niego emanacją sztuki wieków, i wbrew wiekom także: był przecież twórcą, wybierał materjał i odrzucał, by znowu wrócić do niego, przetrawić i raz jeszcze odrzucić, w ustawicznej pogoni chimery, wylęgłej czy to w mózgu jaskiniowca z Troyes, czy też w tytanicznej wyobraźni Buonarotti'ego. I jeden i drugi nie byli miarą środowiska, z którego wyszli, ale i jeden i drugi nie są sobie obcymi. Więź ewolucyjna łączy obu niedocieczonem w szczegółach pokrewieństwem duchów, buntowniczem pragnieniem wzniesienia się nad rzeczywistość, przez sztukę i dla sztuki.

Takie mniej więcej idee zajmowały umysł Łukasza, w epoce, gdy tworzył swoją kompozycję konkursową, rzecz, uznaną przez profesorów jednogłośnie prawie za arcydzieło. Jednak „Prix de Rome" i tak nie otrzymał. Nie czuł nawet o to żalu do jury. Nie był prawosławnym, i prócz tego, był „skompromitowany" nawet trochę politycznie... Zagrzebana w duszy gorycz zawodu czekała lata całe, by później wybuchnąć. Wybierał się zagranicę, na własny koszt, z kilku tysięcami rubli za swój obraz, kiedy właśnie wybuchła wojna.

Przebył ją wyjątkowo szczęśliwie: nie dostał się do niewoli, nie był ranny, i nie siedział w kancelarji, ale bił się na froncie, jak się Dolżyccy bić potrafią. Było to więc istotnie „szczęście", ale i ono zdradziło go w końcu. Podczas głupiej burdy z mienszewikami, zamieszany w spisek i wydany przez fałszywego kolegę, został aresztowany i tylko dzięki nienagannej dotąd służbie i osobistej sympatji jenerała, uszedł śmierci.

Zesłano go za karę pod Urał, do odludnej osady Igorjewska. Trzy lata... Że nie dostał obłędu i że nie próbował ucieczki z odciętej od świata stanicy karnej, złożyły się na to przyczyny, które sprawiły, że nawet pokochał prawie to pustkowie jakąś rozpaczliwą miłością zamkniętego w sobie serca, sytego już aż nadto wszelkich surogatów uczucia, wyrafinowanych uciech, któremi cywilizacja usiłuje zagłuszyć deprawującą pustkę życia, chłodne i rozumne memento „mori" człowieka dzisiejszego.

Mógł sobie Łukasz pochlebiać, że przesiąkając z tubylcami [illegible] szat życia ludzkiego to [illegible] i wczuwa się w ich żywot twardy i pełny [illegible], w ciągłej walce z [illegible] mógł nawet mniemać, że to życie ma także swoją poezję i sztukę i że to [illegible] to właśnie... Mógł oszukiwać sam siebie, że zrzucił, niby wąż, dawną skórę i że [illegible] się w nim nowy, wolny człowiek natury, [illegible], ale to pewna, że — gdyby nie Rhuni, [illegible] mu się nie śniło wyszukiwać tyle usprawiedliwień, ale skorzystałby z pierwszej lepszej sposobności, by uciec z Igorjewskiego Ulasu, zostawić precz za sobą i te lasy barwy ciemnego malachitu i przepyszne pejsaże górskie i tę cichą dolinkę [illegible] skał, gdzie słońce spływało złotą [illegible] dzierżawiącej się zielem i ukręcjo[illegible], i po grubej koszuli Rhuni, zajętej pieleniem zielska... Zabrać Rhuni z tego obrazu, a to obraz i jego czar zamrze dla niego, jak zamiera blask muszli, gdy kto wyjmie z niej perłę...

Więc prawie mu przyszło stoczyć walkę z tem głupiem sercem, (czy może — zmyślanej tylko, chłostał siebie Łukasz) gdy pewnego dnia, na wieść, z rzadko zresztą odbieranej poczty, o zawarciu pokoju ryskiego, i otwierających się przed nim możliwości powrotu, postanowił powrócić do Polski. Polska!.. Czyż i ten cud nie zdoła zbudzić cię z odrętwienia, tułaczu bezdomny? Czyż sen przy czarodziejce będzie ci milszy od pracy w ojczyźnie? Przecieżeś marzył o niej, a nie danem ci było krwią spłacić długu marzenia! Z twojej winy! Olśniła cię wolność czerwona!

(C. d. n.).

wodzie »exposé« Naczelnika państwa, wygłoszone na owym konwencie seniorów, [illegible] z pośrednich relacyj wynika, iż przemówienie i zasadnicze pytania, wystosowane pod adresem Sejmu, miały następującą mniej więcej osnowę«.

Przytaczamy »exposé« Naczelnika państwa według relacji tego dziennika:

Panie, panowie! Co mnie — mówił Naczelnik — oświadczenie marszałka Sejmu, iż zakomunikowane przez niego propozycje są tylko opinją, a nie wolą Sejmu, wyprowadziło mnie panowie z równowagi, co było rzeczą niełatwą. Brak równowagi jest zły, gdy chodzi o rzeczy wielkie. A tu chodzi o rzeczy wielkie. [illegible] To rzecz zasadnicza.

»Pojęcia prawne są u nas odwrotne, bo prawność jest podkładem [illegible]. Nie wolno tego bagatelizować. Przed czterema laty panował stan bezprawia. Własną wolą stałem się źródłem prawa. — Znając świat, życie, stosunki, będąc szczerym demokratą, nie mogłem znieść tego mojego [illegible] Stan ten trwał zbyt długo i wyniknęły konsekwencje, że nie znajdujemy się w normalnym stanie prawnym.

Na początku były sprawy wojenne i... chęć załatwienia się ze mną. Zaakceptowaliście, abym pozostał jako urzędnik, odpowiedzialny przed Sejmem, i jako Naczelny Wódz. [illegible] Ustanowiła ona: 1) moją odpowiedzialność przed Sejmem, jako Naczelnika państwa; 2) sposób tworzenia rządu. O tej drugiej zasadzie rozmawiałem z panami przez dwa dni. Po tych rozmowach z Wami art. 3 budzi we mnie dużo pociechy niejasności. Nie rozmówiliście panowie ze mną w zgodzie co do tego, a ja z wielomia z was!

Wszystkich rozmówców zapytywałem o przeszłość, [illegible] Marszałek Sejmu przysłał wynik głosowania, które się odbywały. Nie mogłem przyjąć w to, czy one są złe, czy dobre — tylko podpisywałem.

Wyobraźcie sobie zatem panowie moje przeżycie, kiedy marszałek Sejmu i duże kluby zakomunikowały [illegible] Oświadczenia moich interlokutorów dwudniowych są sprzeczne. Jedni mówią, że mogą nie posyłać swoich przedstawicieli na konwent, który jest wolą nie obowiązuje. A przecież jeśli chodzi o utworzenie rządu, nie można tego w ten sposób traktować!

Zadawałem pytania, czy postanowienia konwentu są wolą, czy opinją. Większość odpowiedziała: opinją, mniejszość: wolą. Byli takży, którzy mówili: wola i opinja. Cóż ja mam zrobić — urzędnik?! [illegible] Ale na tem nie można budować rządu!

Cóż więc mam z tem zrobić? Ja to uważałem za wolę, a dowiaduję się, że to jest [illegible]

Z rozmów odniosłem także wrażenie chwiejności [illegible] Jako skutek mamy rządy, mające mocną opinję, lecz słabą wolę i chwiejność.

[illegible] na stałe na dwóch miejscach: po stronie Sejmu i mojej. To jest derby. Ja do takiego wyścigu nie staję.

Powołujemy się na »susus«. Jeden z rozmówców przytoczył nawet przykład Anglji. Mam [illegible] i ja staram się [illegible] one wyglądają u nas? A więc przy tworzeniu rządu Skulskiego [illegible] porozumienia, a [illegible] dał. To był usus przy tworzeniu rządu Grabskiego, [illegible] nazwałbym cichociemnym. [illegible] utworzono poza [illegible] udział posłowie [illegible] Naczelnik państwa [illegible] »susy«, które ja [illegible] jako mocną opinję, [illegible] powiadomiony [illegible] zobowiązywaliście do [illegible] seniorów i odpowiedzialnie [illegible]

Przechodzę do mych pytań, a proszę, aby ich nie bagatelizowano, bo jestem nietylko Józefem Piłsudskim, ale [illegible] w imieniu państwa [illegible] szanowane. Sprawa [illegible] jeśli panowie chcecie [illegible] Moja analiza [illegible] konstytucji (przypominam, [illegible] doskonała), doprowadziła mnie do tych pytań i proszę o ich wyjaśnienie.

1) »Naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie« — co to ma znaczyć? Czy mam [illegible] rola czynna, — i jaka?

2) »Na podstawie porozumienia« — co to ma znaczyć? [illegible] to rzecz trudna [illegible] tu mówić o [illegible] jakaś forma musi [illegible] musi być gdzieś [illegible] rządu.

3) »Z Sejmem« — [illegible] myśli o plenum Sejmu [illegible] na nowe tory, [illegible]

W teorji łatwo jest przyjść do porządku nad [illegible] indywidualność [illegible] mnie wagę stanowi [illegible] chcę, albo nie [illegible] osiągnąć: a) co ja [illegible] — b) co ja [illegible] wtedy wysnuję [illegible] Należy mnie [illegible] a wtedy powiem, chcę czy nie chcę [illegible] ale mam we [illegible] Nie mogę po [illegible] i nieokreślonych [illegible] tworzenia rządu, [illegible] i silny. To jest [illegible] trzeba rozszerzy-

gnąć wobec [illegible] W interesie [illegible] panowie wobec ciekawości, plotkarstwa i nerwowości uspokoić to, co nazywamy opinją publiczną — w formie wyjaśnienia [illegible], że to nie są zamachy stanu i inne [illegible], lecz że tu idzie o wyjaśnienie obowiązku Naczelnika państwa przy tworzeniu rządu.

Uważam to za tak ważne, że bez wyjaśnienia tych rzeczy musiałbym odmówić udziału swego w rozwiązywaniu kryzysu. Proszę też o pośpiech i określenie mi czasu, w którym odpowiedź na pytania moje znajdziecie.

Problem ludnościowy we Francji

Już od dawna polityczni i socjologowie zajmują się sprawą zbyt słabego rozmnażania się ludności francuskiej, tak słabego, że wszyscy poważni ludzie mówią wprost o wyludnianiu się Francji. Najlepiej oświetlają cyfry ten fakt. I tak w r. 1840 Francja miała 33 mil. ludności, takąsamą liczbę mieszkańców miały Niemcy, gdy Anglja posiadała zaledwie 27 milionów. Zaludnienie Anglji wynosi 46 miljonów, państwa niemieckiego 63 do 67 miljonów, Francji 41 milionów. Ludność Stanów Zjednoczonych, licząca 17 miljonów głów w roku 1840, podniosła się w roku 1918 na 106 miljonów, a w tym samym czasie ludność Rosji podniosła się z 50 miljonów na przeszło 100 miljonów. Oczywiście te dysproporcje w liczebnym stanie ludności wywierają silny wpływ na stanowisko narodów i państw rywalizujących. Francja jest osłabiona. Wprawdzie energja ducha stara się skutecznie pokonać te braki, jak to się okazało podczas ostatniej wojny, ale takie porywy mogą się stać śmiertelnemi [illegible]. Ludzie [illegible] powiadają natomiast, że naród może być wolny i szczęśliwy, nie przepełniając swojej ziemi, a przykładem Szwajcarja. Strona przeciwna odpowiada na to, że w czasie od roku 1840 do 1920 ludność Szwajcarji podwoiła się. Wolność swoją zawdzięcza zaś Szwajcarja geograficznej konfiguracji swojej, dalej traktatom, a wreszcie tej okoliczności, że nie jest to zbyt ponętna zdobycz. Przeciwnie, żadna z tych okoliczności nie przemawia na korzyść Francji.

Statystyka urodzin — pisze z tego powodu „Le Temps" — ma dla Francji zasadnicze znaczenie. Ale czy zagadnienie to zostanie rozwiązane? Prędzej, czy później rozmnażanie się pewnego narodu ulega ograniczeniu przez przestrzeń ziemi, którą on zajmuje. Ograniczając swoją płodność, narody niewiadomie idą za znanem prawem Malthusa. Zresztą to dostosowanie się siły liczebnej mieszkańców do rozmiarów kraju jest naturalnym wynikiem postępu — powiada „Le Temps". Z biegiem postępu jednostki nabywają potrzeb, których w razie przeludnienia nie mogą zaspokoić. Cywilizacja [illegible] przyczynia się do ograniczenia liczebnego ludów w wysokiej kulturze. Zanim ten kres nadejdzie, łatwość pracy w krajach przemysłowych pozwala na dalsze rozmnażanie się ludności. Ta okoliczność wyjaśnia nam dysproporcje pomiędzy liczebnością ludności a rozmiarami kraju w pewnych wypadkach. Otóż we Francji na kilometr kwadratowy przypada 75 ludzi, w Belgji zaś 257. Jeżeli Belgja [illegible] transformacji [illegible], jeżeli zasadza się na przerabianiu, a nie na dobywaniu surowców, bez których [illegible] nie mogą się obejść, wtedy powstaje niebezpieczeństwo innego rodzaju. Jeden z finansistów amerykańskich, W. Morrow, z grupy Morgana, zauważył, że w czasie, gdy ludność Stanów Zjednoczonych wzrosła dziesięciokrotnie — ale i tak wypada tam tylko 10 ludzi na kilometr kwadratowy — to wywóz w tym czasie wzmógł się 90 razy, a przywóz 50 razy. A następnie dodał: „Rozwój jednego narodu zależy przedewszystkiem od rozwoju drugich narodów". I stąd powstała zasadnicza dążność wszystkich wielkich narodów po wojnie, ażeby jak najwięcej wywozić. To wzajemne zależność narodów występuje zwłaszcza na jaw, gdy który z nich dąży do nadprodukcji, to jest [illegible] swojego kraju [illegible].

Tutaj istnieją tylko dwie drogi: albo żyć na swojem gospodarstwie, produkując to, co ma pokryć potrzeby codzienne, i godząc się na ograniczenie liczebne, tudzież zdając się na łaskę „barbarzyńców", naprzykład rosyjskich lub chińskich, albo wzbogacać się na zagranicy, niosącej cywilizację, to znaczy dostarczając jej środków materjalnych i intellektualnych. Anglja tak postępuje wobec swoich kolonij. Wyroiła się na cały świat i zdobyła panowanie nad morzami. Moglibyśmy naśladować — woła „Le Temps" — ten wiekowy wysiłek dla dobra ludności. Mamy cudowne kolonje, ale z nich nie korzystamy. Nasi żołnierze, spełniwszy obowiązek w kolonjach, nie chcą tam pozostać i wracają do swojego raju francuskiego. Wszystkie nasze rodziny mają ten sam strach przed kolonjami. A gdy nasz dom jest przepełniony, my do liczby miejsc dostosowujemy liczbę tych, którzy tam mogą zasiąść.

Tak ocenia wspomniany dziennik problem ludnościowy Francji. Rzeczywiście ludność francuska może ogromnie zwiększyć się przez emigrację do kolonij, które — jak n. p. Algier — nieledwie sąsiadują z Francją. Niestety, Francuz nie chce emigrować.

Budowa domu wycieczkowego młodzieży w Krakowie

Kraków, 15 czerwca.

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zamierza wybudować w Krakowie Dom wycieczkowy młodzieży przy pomocy finansowych środków, zebranych przez samą młodzież i nauczycielstwo całej Rzeczypospolitej. Chcąc jak najrychlej zrealizować swe projekty, kuratorjum wydało z końcem maja b. r. okólnik do wszystkich mu podległych szkół średnich i powszechnych, zawiadamiając je o tem zamierzeniu i polecając urządzanie składek wśród młodzieży na ten cel, oraz zwróciło się do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o poparcie w tym względzie, które znów ze swej strony wysłało zawiadomienie do wszystkich kuratorjów w Polsce, zalecając gorąco we wszystkich szkołach zbieranie datków pieniężnych na budowę Domu wycieczkowego.

Składki popłynęły ochoczo i wydatnie; w przeciągu jednego miesiąca maja zdołano zebrać kwotę 1 miljona 200 tysięcy marek. Podkreślić należy szczególną ofiarność kresów wschodnich, a w tem Wilna, które zebrało 200 tysięcy marek. Dużo także złożył Wołyń, Polesie i t. d. Poznańskie na razie jeszcze nie zbiera, lecz spodziewane są duże ofiary. Przykładem ofiarności jest personal Kuratorjum krakowskiego, który już złożył około 45 tysięcy Mkp. i opodatkował się miesięcznemi składkami. Również wydatne ofiary złożyły szkoły krakowskie. Celem stałego zasilania funduszów budowlanych wprowadzi się stałe opodatkowanie miesięczne we wszystkich szkołach krakowskich, oraz stworzy się, tylko dla Warszawy, fundację »cegiełek« po 30—50 Mkp. Wreszcie ministerstwo zgodziło się na pobieranie przy wpisach do szkół dobrowolnych datków na ten cel. To są przewidziane i stałe dochody. Celem zasilania funduszu budowlanego zamierza Kuratorjum podjąć w przyszłym roku szkolnym szereg przedsięwzięć dochodowych.

Budowa projektowanego Domu wycieczkowego nastąpi w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem, które również zamierza budować swój dom wycieczkowy w Krakowie. Chodzi zatem o zlanie wspólnych funduszów celem budowania wspólnego domu wycieczkowego. — Miejsce pod dom da gmina miasta Krakowa bezinteresownie, a budowa zacząć się może już z wiosną przyszłego roku, o ile dopisze ofiarność nietylko młodzieży, ale i społeczeństwa, głównie zaś banków, oraz instytucyj handlowych i przemysłowych.

Dom wycieczkowy młodzieży wyposażony będzie w praktyczne, hygjeniczne sale i urządzenia, na które składać się będą w pierwszym rzędzie liczne sale noclegowe, stosowna łaźnia, oraz kuchnia, stołująca wycieczkowców, a prawdopodobnie stale i ubogą młodzież szkół krakowskich. Dom ten nadto będzie skupiał w sobie wszelkie życie młodzieży miejscowej, więc też posiadać będzie szereg sal, stosownych i odpowiednich zarówno dla celów pożytecznych, naukowych, jak i rozrywkowych. I tak otrzyma on salę wykładową, względnie teatralną. Również projektuje się utworzenie stałego kina naukowego. — Wzorem wspólnej bibljoteki nauczycielskiej utworzy się w tym Domu jedną wspólną bibljotekę uczniów szkół średnich, zebrawszy tam ze wszystkich zakładów krakowskich wszystkie książki razem. Tu również znajdzie pomieszczenie czytelnia czasopism, oraz sala do nauki; zwłaszcza pożądana dla tych, którzy pozbawieni są niejednokrotnie spokojnego a oświetlonego i opalonego pokoju. Pomyślano i o zdrowiu fizycznem, tworząc sale harcerskie.

KRONIKA

Kraków, 15 czerwca.

NAJBLIŻSZY NUMER „N. REFORMY" ukaże się, z powodu przypadającego dzisiaj uroczystego święta Bożego Ciała, w sobotę rano o zwykłej porze.

ODZNACZENIE JENERAŁA SZEPTYCKIEGO PRZEZ RZĄD ESTOŃSKI. Rząd estoński nadał inspektorowi armji polskiej, jenerałowi Szeptyckiemu, za wybitne zasługi wojenne »Krzyż wolności II. klasy«.

KILKUNASTU OFICERÓW ŁOTEWSKICH z pułkownikiem Dankerem na czele, przejechało onegdaj przez Kraków w powrotnej drodze z Zakopanego.

O BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO. Ze względu na fatalny stan konserwacji cenniejszych zbiorów i dzieł sztuki, zmagazynowanych w gmachu poszpitalnym na Wawelu, komitet budowy »Muzeum Narodowego« wraz z prezydjum miasta postanowił przenieść te zbiory do Sukiennic i Muzeum Czapskich. Przeniesienie to jest jedynem wyjściem, aby uchronić cenne dzieła od zniszczenia; jest to jednak tylko prowizorjum, zaprzeczające wszelkim zasadom estetyki i obowiązujących na zachodzie praktyk muzealnych.

Jedynym ratunkiem jest jak najszybsza i intensywna akcja, zmierzająca do budowy projektowanego gmachu Muzeum Narodowego.

Wobec bierności odpowiednich czynników, jedynie społeczeństwo, znane z ofiarności, może tylko przyjść instytucji z pomocą. Konieczną jest rzeczą, aby społeczeństwo całe, nie oglądając się na nikogo, poparło jak najusilniej akcję komitetu obywatelskiego dla budowy nowego gmachu — bo tylko przez umieszczenie zbiorów muzealnych odpowiednio i w odpowiednim gmachu można na stałe zabezpieczyć te dokumenta naszej kultury i genjuszu od zupełnej zagłady.

O BARAKI W DĄBIU. Jak się dowiadujemy, demobil wojskowy ogłosił licytację wielkiego kompleksu baraków w Dąbiu. Licytacja ta, do której zaproszono dopiero na cztery dni przed jej terminem gminę miasta Krakowa, nie odbyła się z powodu protestu pisemnego, wystosowanego przez prezydjum miasta Krakowa do Dowództwa Korpusu krakowskiego. Gmina miasta Krakowa stanęła na stanowisku, że sprzedaż tych baraków, mieszczących się na gruntach miejskich, w ręce prywatne, jest niedopuszczalna i domaga się sprzedania tych baraków gminie poza licytacją.

Gmina ma zamiar po zakupieniu baraków w Dąbiu urządzić w nich domy noclegowe dla licznych wycieczek, przybywających do Krakowa, dla repatrjantów, oraz dla ludności miasta z domów, które muszą być opróżnione ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia się.

Wkońcu zaznaczyć należy, że podobne baraki, mieszczące się na Olszy, wojskowość sprzedała spekulantom, którzy zarobili na tej transakcji miljony.

BUDOWA WILLI ZA PARKIEM KRAKOWSKIM. Komisja gruntowa Rady miasta Krakowa na posiedzeniu w dniu 13 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Józefa Sarego, po załatwieniu kilku spraw natury formalnej, wynikającej ze sprzedaży parcel z gruntów pofortecznych, zatwierdziła po dłuższej dyskusji wnioski, zmierzające do odstąpienia miejskiemu fund. mieszkaniowemu parceli pofortecznej, mającej się wydzielić z bloku XV, położonego za ulicą Karmelicką obok Parku Krakowskiego pod budowę domu gminnego mieszkalnego, a równocześnie uchwaliła wymieniony blok XV przeznaczyć wyłącznie pod budowę domów wolnostojących czyli domów willowych, polecając Budownictwu miej. B. wypracowanie odpowiedniego projektu rozparcelowania odnośnego bloku.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Towarzystwu opieki szpitalnej dla dzieci na urządzenie zbiórki publicznej na rzecz Kolonji dla chorych dzieci w Rabce w dniu 18 bm.

PORTRET L. SOLSKIEGO W GALERJI TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W tych dniach zawisł w galerji teatru im. Słowackiego portret znakomitego artysty i dyrektora L. Solskiego, w jego niezapomnianej kreacji »Kaliguli«. Cenne dzieło sztuki pendzla K. Sichulskiego jest dla galerji sympatycznym nabytkiem zwłaszcza dla Krakowian, wśród których Solski tak licznych liczy wielbicieli.

BIUST DANTEGO W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. W sobotę, 17 b. m., o godzinie 12 w południe odbędzie się w auli uniw. Jagiell. uroczystość odsłonięcia biustu Dantego, który wręczy uniwersytetowi osobiście poseł włoski z Warszawy, Tomassini. Wstęp do auli na uroczystość dla publiczności wolny.

WIEC SŁUCHACZÓW STUDJUM ROLNICZEGO UNIW. JAGIELL. w sprawie tytułu inżyniera odbędzie się dnia 15 bm. we czwartek o godz. 6 wiecz. w gmachu Studjum rolniczego przy alei Mickiewicza (sala hodowli zwierząt).

WITRAŻYŚCI Z FRYBURGA W SZWAJCARJI pp. V. Kirsch i P. Jaeger bawią w Krakowie u prof. Mehoffera, którego witraże wykonywać będą dla katedry fryburskiej.

DLA GŁODNYCH W ROSJI. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua odbytem, omawiano straszne położenie, w jakiem się znajdują żydzi w Rosji, cierpiący najskrajniejszą nędzę i głód. Rada wyznaniowa uchwaliła na pomoc dla głodnych żydów w Rosji kwotę 200.000 mk., tudzież wydać odezwę do społeczeństwa o dary na ten cel. Datki przyjmuje kasa gminy izraelickiej w Krakowie.

CIĄGLE NIEMA TYTONIU W KRAKOWIE. Wczoraj ze względu na dzisiejsze święto uroczyste Bożego Ciała, mieszkańcy Krakowa pragnęli zaopatrzeć się w tytoń, względnie papierosy lub cygara. Ale trafiki w mieście były przez cały dzień zamknięte, a na drzwiach widniały napisy: »Nie ma nic do palenia«. Jedynie trafika w Rynku głównym obdzielała jak mogła amatorów palenia. Na ulicach pojawili się znowu pokątni handlarze wyrobów tytoniowych, wyzyskując kupujących. W pasku można dostać tytoniu, papierosów i cygar, ale w trafikach nie.

SPRZEDAŻ »GOŃCA KRAKOWSKIEGO«. Jak się dowiadujemy, w tych dniach doszło do zawarcia umowy między dotychczasowym właścicielem »Gońca Krakowskiego« p. Grodkim a przedstawicielami zarządu głównego stronnictwa narodowo-demokratycznego; mocą zawartej umowy »Goniec Krakowski« zakupiony został przez narodową demokrację, która w ten sposób — mimo wielokrotnych niepowodzeń wydawniczych na gruncie krakowskim — jeszcze raz, obecnie przed wyborami, usiłuje stworzyć swój organ w Krakowie.

STAN ZDROWIA PROF. BOLESŁAWA RACZYŃSKIEGO. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia prof. Bolesława Raczyńskiego, ofiary tragicznego wypadku tramwajowego przy ul. Sławkowskiej, znacznie się poprawił. Lekarze mają nadzieję utrzymania p. Raczyńskiego przy życiu. W tych dniach nastąpi zoperowanie oka, które podczas wypadku wyszło na wierzch.

O GWAŁTY I RABUNKI. W trzecim dniu rozprawy w sądzie wojskowym w Krakowie w sprawie rabunków, popełnionych na Górnym Śląsku przez por. Kozietulskiego i wspólników, na wniosek obrony rozprawę przerwano na 8 dni celem zawezwania przełożonych władz z Górnego Śląska, jako świadków. Oskarżeni bowiem powołują się na służbowe stosunki i rozkazy.

W szczególności chodzi o przesłuchanie majora Bartynowicza, który w śledztwie przeciw oskarżonym wystawił im jak najgorsze świadectwo. Bartynowicz twierdził, że oskarżeni podczas plebiscytu weszli się do organizacji współdzielczej i popełnili tam cały szereg nadużyć. O ile świadkowie nie zjawią się w oznaczonym terminie, to jest za 8 dni, rozprawa będzie odroczona aż do sprowadzenia wspomnianych świadków z Górnego Śląska.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE MORDERSTWA W RADZISZOWIE, popełnionego na osobie naczelnika stacji Wiesiołowskiego, toczy się w dalszym ciągu w Krakowie. Ustalono, że aresztowany Krzeszowski, pod zarzutem tego morderstwa, przejeżdżał krytycznego dnia przez Radziszów. Twierdzi on, że przybył wieczór do Krakowa, ale nie może wykazać swojego »alibi«. Zabłocki — jak stwierdzono na podstawie zeznań świadków: ks. Nowaka i kolejarzy — nie mógł podczas morderstwa spać, gdyż kilka minut przedtem widziano go, jak gasił lampy na dworcu kolejowym.

Zaznaczyć należy, że Zabłocki jest krewnym Krzeszowskiego i obaj pałali zemstą do Wiesiołowskiego i pierwszy za to, że został przez Wiesiołowskiego ukarany, drugi zaś, że zwolniony ze służby kolejowej na wniosek Wiesiołowskiego, musiał iść do wojska.

Wczoraj wysłano do Radziszowa dwóch wywiadowców w celu odszukania rewolweru, którym popełniono zbrodnię.

NAGŁA ŚMIERĆ Z PRZESTRACHU. Onegdaj — jak już donosiliśmy — zmarł nagle na udar sercowy Henryk Rothwein, właściciel restauracji przy ul. Długiej. Śmierć jego nastąpiła wśród szczególnych okoliczności.

Według informacyj, udzielonych nam przez komendę policji, oprawca miejski Biliński przybył do Rothweina z kartą służbową magistratu krakowskiego celem zabrania wściekłego psa, będącego własnością Rothweina. W czasie uganiania się za psem Rothwein zirytował się tak silnie, że zemdlał, upadł na ziemię i przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego życie zakończył.

Świadkowie zajścia twierdzą, że wraz z oprawcą przybył policjant, który widząc uciekającego psa Rothweina, wydobył rewolwer, co tak przestraszyło Rothweina, że ten wskutek gwałtownego wstrząsu zmarł śmiercią nagłą.

ZAGINIONA. Mitka Bronisława, mieszkająca w Podgórzu, doniosła policji, że dnia 13 bm. wydaliła się z domu jej 15-letnia córka Michalina, średniego wzrostu, szatynka, dobrze zbudowana, ubrana w czarną sukienkę i czarny fartuszek. Na głowie zaginiona miała chustkę w kratkę. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

AWANTURA W OBCEM MIESZKANIU. Do mieszkania Józefa Kotka przy ul. Grabowskiego przyszedł onegdaj po południu Kazimierz Łabaj i wszczął awanturę na tle stosunku z córką Kotka. W czasie awantury Łabaj porozbijał w mieszkaniu Kotka różne sprzęty, jak również pobił i poranił samego właściciela mieszkania. Pomocnym mu był w tem jego brat Tadeusz. Za napastnikiem wdrożono poszukiwania.

WIELKA KRADZIEŻ SZYN. Do policji krakowskiej doniesiono z Balina za Trzebinią o wielkiej i śmiałej kradzieży szyn kolejki wąskotorowej. Według relacyj tamtejszego posterunku policji, przed kilku dniami nocną porą nieznani sprawcy rozebrali na znacznej przestrzeni tor kolejki wąskotorowej, biegnącej przy płocie kolejowym od Ciężkowic do Balina. Szyny musieli złodzieje przenosić na szosę przez wał, biegnący koło toru, skąd furami wywieźli w niewiadomym kierunku.

Szkoda, wyrządzona przez tą śmiałą kradzież, jest olbrzymia.

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY kwoty 10.000 mk. na szkodę Eugenji Szczerby aresztowano służącą Agatę Król, lat 23, rodem z Przewozu.

Dnia 13 bm. aresztowano robotników: Franciszka Śmiecha, lat 26 i Tomasza Lelka, lat 25, jako podejrzanych o kradzież drutu elektrycznego (420 metrów) i pasa transmisyjnego (10 metrów) na szkodę nieznanego na razie właściciela. Drut i pas odebrano aresztowanym, którzy nie potrafili wytłumaczyć się z posiadania tych rzeczy.

KRADZIEŻE. Dnia 13 bm. z przedpokoju p. Marji Łopackiej, zamieszkałej przy ul. Kapucyńskiej, skradziono kurtkę bronzową wartości 10.000 mk.

Inżynierowi Czarnowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Czarnowiejskiej, skradziono gablotkę z muru domu.

Marja Madeyska z Kowla doniosła do policji krakowskiej, że niejaka Henryka Batkówna, która przyjęła jako służącą do dziecka, skradła jej większą ilość bielizny i zbiegła do Krakowa. Dochodzenia w toku.

Na szkodę p. Jana Szlasko, zamieszkałego przy ul. Szwedzkiej, skradziono z zamkniętego garażu oponę gumową, 3 kiszki gumowe, oraz ubranie szofera, łącznej wartości 150.000 mk. Jest to już druga kradzież, jaką w ostatnich czasach popełniono na szkodę p. Szlasko.

ZAKWESTJONOWANA WĘDLINA. Dnia 13 bm. o godz. 11½ w nocy przytrzymały organa policyjne na placu Wielopole Józefa Fombę, lat 42 z Wieliczki i Władysława Ruska, lat 20 z Izdebnika. Zatrzymani nieśli 80 kg. kiełbasy, 15 kg. wędzonki oraz 2 szynki. Badani, tłumaczą się, że wędliny te zakupili w sklepie masarskim Grabowskiego celem wywiezienia ich do Prokocimia i dalszej odsprzedaży. Wędliny zatrzymano.

W CZASIE NADAWANIA PAKUNKÓW na poczcie przy ul. Stradom skradziono Józefowi Munkowi z kieszeni spodni 10.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIEC CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano w sali Sokoła przy ul. Wolskiej. 1) Sprawozdanie z [illegible] delegatów [illegible] Warszawie. 2) Żądania pracowników państwowych [illegible] bez nowego wyposażenia urzędników i wojskowych.

TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE urządza [illegible] niedzielę 18 bm. wycieczkę do Mników, a we czwartek 22 bm. do Trzebini, Górki i Siersza celem zwiedzenia tamtejszych zakładów fabrycznych. Informacyj udziela zarząd w piątek i sobotę między [illegible] wieczór, Podwale 8.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek 16 bm. o godz. 7 wieczór referat inż. Józef Pryciński [illegible] temat »Budowa kolonji domów w Tarnowie z pustaków betonowych systemu »Lean«.

KURS DLA PISARZY GMIN [illegible] urządza Tymczasowy Wydział Samorządu [illegible] w czasie od [illegible] października do 24 grudnia 19[illegible] [illegible] pierwszeństwo [illegible] przyjęciu przysługuje inwalidom [illegible]. Podania o przyjęcie należy wnosić na ręce właściwego Wydziału powiatowego, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyj co do warunków przyjęcia.

ROZDANIE ŚWIADECTW. W niedzielę, 18 bm. [illegible] godz. 11 przed poł. nastąpi rozdanie świadectw [illegible] czestnikom całorocznych wykładów historji sztuki [illegible] nauki o stylach. Słuchacze, którzy pragną otrzymać świadectwa, zechcą się zgłaszać przed niedzielą [illegible] Dyrekcji Muzeum.

Z kraju i ze świata

ZJAZD BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ odbył się w Warszawie dnia 14 b. m. Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w cerkwi na Pradze. Na nabożeństwie był obecny minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Ponikowski. Na posiedzeniu zjazdu wygłosił przemówienie powitalne minister Ponikowski. Zjazd uchwalił nie przyjmować żadnych rozporządzeń od powstałego w Moskwie niekanonicznego zarządu cerkiewnego. Sobór biskupów prawosławnych w Polsce wobec anarchji i rozruchów cerkiewnych w Rosji nic nie ma przeciwko autokefalii kościoła prawosławnego w Polsce i gotów jest pracować w Polsce na podstawach autokefalji, ufny w zgodną współpracę z rządem polskim na zasadach konstytucji.

ZJAZD CUKIERNIKÓW rozpoczął 12 bm. obrady w Warszawie. Zjazd zagaił p. Semmer z Warszawy, prezesem zjazdu wybrano p. Danielewskiego z Poznania, wiceprezesami pp. Pieczarkę z Krakowa i Engla ze Lwowa. Do grona członków prezydjum weszli oprócz innych, pp. Bieniasz i Kessler ze Lwowa [illegible] Siewierski z Krakowa. Wogóle reprezentowani byli na zjeździe cukiernicy z całej Polski. Fachowe referaty wygłosili: p. Antoni Bikle (historja cukiernictwa w Polsce), Swobodziński (wykształcenie ogólne i zawodowe cukierników), Derwiszyński (eksport wyrobów cukierniczych z Polski) i p. Sobol (założenie hurtowni dla cukierników).

ZWYCIĘSTWO „KORONY". Z Warszawy donoszą 14 bm.: Dzisiaj odbyły się na Dynasach zawody piłki nożnej pomiędzy I-klasową drużyną czeską „Slavią" z Morawskiej Ostrawy a warszawskim klubem sportowym „Koroną". „Korona" odniosła wspaniały sukces, bijąc „Slavię" 4 : 0 (2:0).

ODMÓWIONO PODWYŻKI CEN CHLEBA w Warszawie. Urząd walki z lichwą w Warszawie odrzucił żądanie piekarzy o podwyższenie ceny chleba, wychodząc z założenia, że przyczyny drożyzny mąki są natury przemijającej.

KONFISKATA PISM LWOWSKICH. Ze Lwowa telefonują nam: W dniu wczorajszym skonfiskowano zostało »Słowo Polskie« za artykuł pod tytułem: »Niepoczytalna robota«. Konfiskacie uległy również: »Gazeta Codzienna« i »Kurjer Powszechny«.

TRZYDZIESTOLECIE SWEGO ISTNIENIA święci we Lwowie zasłużone na niwie pracy kulturalnej i społecznej Koło pań T. S. L. Dnia 10 kwietnia 1892 odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła, które zagaił Adam Asnyk osobiście. »W rękach waszych — mówił — jest etyczna i idealna strona narodu i wierzę, że T. S. L. ręką kobiet ujęte, przyniesie nam wszystkim zbawienne owoce«.

Lwowskie Koło pań T. S. L. rozwijało żywą działalność na terenie Bukowiny, Śląska i wschodniej Małopolski, założyło we Lwowie bursę dla dziewcząt imienia Boberskiej, otwierało czytelnie i wypożyczalnie książek, utrzymywało szkoły w miejscowościach, zagrożonych wynarodowieniem, objęło akcję zwalczania analfabetyzmu wśród [illegible] biot we Lwowie.

W święto pięknego jubileuszu zasyłamy zasłużonej organizacji staropolskie »Szczęść Boże« [illegible] dalszej pracy.

WYSTAWA ŁOWIECKA otwartą ma być [illegible] wie 23 bm. w salach Związku polskich artystów [illegible] styków, staraniem małopolskiego Tow. łowieckiego.

JUBILEUSZOWY ZJAZD SOKOLSTWA POLSKIEGO. Jak ze Lwowa donoszą, w programie Zjazdu przesunięto nabożeństwo dziękczynne na sobotę [illegible] czerwca br., zaś w niedzielę 25 bm. weźmie Sokolstwo udział w pochodzie na cmentarz, celem oddania hołdu poległym obrońcom Lwowa i asystować będzie przy założeniu kamienia węgielnego pod kaplicę cmentarną.

BRUK ZASŁANY BANKNOTAMI. Ze Lwowa donoszą 13 bm.: U zbiegu ulic L. Sapiehy i Kopernika spadły wczoraj z [illegible] wozu [illegible] jednego konia, paki z banknotami polskiemi. Kilka pak rozbiło się. Ulica jednej chwili zasłaną była banknotami tysiącmarkowemi. Miljony państwowego mienia zasłały ulicę. Tramwaje musiano wstrzymać. [illegible] i paru robotników zgarniali rozsypane pieniądze i wrzucali je pospiesznie do pak.

Prasa lwowska słusznie z oburzeniem podnosi taki sposób transportowania pieniędzy państwowych.

MISTRZ PIŁKI NOŻNEJ OKRĘGU LUBELSKIEGO. W Lublinie ukończono rozgrywki piłki nożnej lubelskiego Związku okręgowego piłki nożnej w klasie A. Mistrzem okręgu na rok 1922 został po raz drugi Wojskowy Klub Sportowy w Lublinie. Drugie miejsce zdobył klub »Hallerczyk« z Równego.

PRZEMYŚL, 13 czerwca. (Afera szpiegowska. — Wiec P. S. L.). Władze aresztowały onegdaj kilka osób ze sfer wojskowych oraz cywilnych pod zarzutem zbrodni szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Nazwiska aresztowanych i bliższe szczegóły nie są znane, gdyż władze zachowują całą sprawę w tajemnicy.

W poniedziałek 5 bm. odbył się w ujeżdżalni wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na wiec przybyli włościanie z powiatu przemyskiego oraz obywatele miejscowi wszystkich stronnictw. Wiec zagaił p. Cwikowski, którego wybrano przewodniczącym. Referat wygłosił poseł Witos, który przeszedł [illegible] działalność swoich rządów, podkreślając zasługi P. S. L. około wprowadzenia reformy rolnej. Wywodów posła Witosa wysłuchano spokojnie. Następnie przemawiał poseł Grzędzielski, którego przemówienie wywołało wśród mieszczan i robotników ogólny niesmak. Po przemówieniu posła Pluty wstąpił na trybunę jeden z wiecujących [illegible]. Rozległy się okrzyki »Paskarz« z zarzutem [illegible] adresem posła Grzędzielskiego [illegible] rozmaite spółki i służy z czasów pobytu p. G. [illegible] Mościskach i Przemyślu.

W dyskusji przemawiał p. Stążowski (P. P. S.), który zarzucił Piastowcom, że w Sejmie nie głosują z postulatami klasy robotniczej a ostatnio w głosowaniu nad ustawą o ochronie lokatorów głosowali przeciw robotnikom. Poseł Witos polemizował z wszystkimi interpelantami mimo wykrzykników lewicy i robotników, którzy w toku dyskusji nie oszczędzali przywódców P. S. L. Wiec ten był początkiem akcji wyborczej P. S. L. w okręgu przemyskim.

TARNÓW, 11 czerwca. (Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej). Z końcem ubiegłego tygodnia odbyły się pod przewodnictwem burm. dr Tertila dwa posiedzenia Rady miejskiej, poświęcone budżetowi. Na pierwszem posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku dziennego, burmistrz zawiadomił Radę o liście województwa krakowskiego, wyrażającym uznanie Radzie z powodu otwarcia żłobków dla dzieci, a zbiórce na ten cel, która przyniosła 662.910 mk., oraz odczytał pismo Rady m. Krakowa w sprawie lepszych połączeń z Królestwem Polskiem i Górnym Śląskiem, budowy dróg i kanałów. Rada miejska pismo Rady m. Krakowa w całej rozciągłości poparła.

Budżet referował [illegible]

w których przez referenta zabierali głos pp. Pruchnik, Cieńkosz, Silberpfennig, dr Nusta, dr Simche, Hinter i dr Tertil, poruszono kwestję zasiłków rządowych dla miast małopolskich, jak sprawy inwestycyjnej miejskich, rozbudowy miasta, mieszkaniowej, kwestję finansową i podatkową, po czem na następnem posiedzeniu przyjęto cały budżet na rok 1922.

Budżet zwyczajny miasta po raz pierwszy wykazał nadwyżkę. Dochody obliczone na 171.202.250 mk.; rozchody na 171.193.788 mk., nadwyżka wynosi 8511 mk. Z przyjęty budżetu należy podkreślić 5.000.000 mk. na rozpoczęcie budowy kina miejskiej, oraz dotację dla szkół, jak np. na 3 konferencje św. Wincentego a Paulo 30.000 mk., ochronę Brazylia pomocy 600.000 mk., na dwa stypendja po 60.000 mk., na zakupy wojenne obu wydziałów 600.000 mk., na ochronki Grafskie 100.000 mk., na zakłady charytatywne 200.000 mk., na bibljoteki robotnicze 150.000 mk. Budżet przyjęto znaczną większością głosów.

Większa część posiedzenia drugiego wypełniła sprawa wniosku przeciwko ... o wyzwierzaniu gruntu stowarzyszeniu gmin »Samson«. Wniosek magistratu przyjęto.

POLACY NA UCHODŹCWIE TURECKICH. Z Konstantynopola donoszą: Poseł Baranowski wraz z całą delegacją zwiedził obóz uchodźców tureckich i złożył w imieniu kolonji polskiej na rzecz uchodźców kwotę 250 funtów.

LUDOŻERSTWO W ROSJI. Z Moskwy donosi A. W. 13 bm.:

Podczas ostatniej sesji komitetu wykonawczego, delegat Udow składał sprawozdanie z podróży po guberniach samarskiej i saratowskiej. W sprawozdaniu swem stwierdził on rozwinięte w straszny sposób ludożerstwo. W jednym tylko powiecie buzułuckim zanotowano 100 przypadków ludożerstwa. To samo dzieje się w powiecie pokrowskim. W dorach dla oblężonych, gdzie zamykają ludożerców, dzieją się straszliwe sceny. Ludzie pożerają się nawzajem. Połowa ludzi, znajdujących się w jednym z takich domów, uległa pożarciu.

ZMARLI.
— Karol Brzeziński, weteran z r. 1863, zmarł w Wejherowie, licząc 80 lat życia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 14 bm.: W dniu wczorajszym wyż barometryczny utrzymywał się nad Bałtykiem. Nad Francją wytworzyła się bardzo płytka zatoka depresyjna. W Polsce było przeważnie pogodnie i ciepło. Temperatury wahały się od 18 do 25 stopni.

Prognoza na czwartek: Ciepło, zachmurzenie zmienne, skłonność do burz.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2741 Wyższa pow. szkoła kadeckiego; 2742 Asystenci Zakładu Patologji ... ; 2743 Patologi Zbigniewa Czechowskiego — najlepsze przyjaciele i kolegi z Wiednia; 2744 Tow. Śpiewacze »Harfa« Warszawa; 2745 Imp. pań. Jana Borakowska, dep. V min. kolej; 2746 Koło warsz. krawców damskich i krawców; 2747 Imp. pań. Irena Gretowska, zast. szefa dep. III art. ...; 2748 Dr. ... ppor. Antoni Kaczyński, szef dep. III art. i ...; 2749 ... ; 2750 Pracownicy im. dyr. Józefa Truszkowskiego; 2751 ... ; 2752 Józefa Hanowa, Alina Zborowska, Irena Miesiołowska, wpłacające po 30.000 mk. za cegiełkę.

SKŁADKI. Na cegiełkę wawelską złożył w Admin. »Nowej Reformy« p. Władysławowie Żarkowie i Andrzej Żarek, właściciele zakładów przemysłowych garbarskich w Rytwiku 50.000 mk.

ZBIÓRKA T. O. N. Zbiórka urządzona po ulicach Krakowa przez Towarzystwo opieki dzieci i młodzieży na cele swego dzieła i zakład, utrzymywanych przez Towarzystwo, przyniosła razem 541.054·50 mk.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Robert Rosenthal, rodem z Nowego Sącza i p. Józef Fischer, rodem z Nadwórny, otrzymali na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 8194

DLA CIERPIĄCYCH NA ZATWARDZENIE. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie CASCARINE LEPRINCE znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1281 10

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz komedja Zalewskiego pt. »Jak myślicie«. Znamienna w swej treści i artystycznej, pozytywnego, lecz jednak ze swoimi zaletami wyka... Zalewski ... przedstawienie ... kreuje pań: Bednarska, Hańska, Kosowska, Kossaka, Nowakowska, Opolska, Bartel, Bobiecki, Brantowski, Malinowski, Skarżyński, Szymborski i i. »Jak myślicie« powtórzone będzie jutro, w sobotę i w niedzielę po poł. ... Woczyńskiego.

OPERA I OPERETKA. ... w czwartek na zamiarowy »Balka«, ... ubiera się na najnowszy ... piątek znakomita rekordowa ... K. Krukowskiego, reżyserja E. Morawskiego, S. Barański, a zwłaszcza ... najlepsze zespoły baletowego.

IV FESTIWAL KRAKOWSKIEGO »ECHA« zorganizowany 20 pp. odbędzie się w sobotę 17 bm o godz. 9 wieczorem na dziedzińcu Wawelskiem. Chór odśpiewa między innemi »Bajkę o Kasi i królewiczu Wawelskiego«, utwór wykonany na Zjeździe śpiewaczym w Warszawie. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego, zaś przed koncertem przy wejściu na dziedziniec. Dochód na cegiełkę wawelską.

FESTIVAL ORKIESTRY AKAD. KOŁA tamburowo-mandolinowego z łaskawym współudziałem art. śpiewaczki A. Czaplowej i art. operowego W. Pawłowskiego na cel budowy domu akademickiego w Krakowie, odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 9½ wiecz. na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej, ul. św. Anny 8. Sprzedaż biletów w firmie F. Łubański, ul. św. Anny 2.

ADA SARI, znakomita śpiewaczka wystąpi w Krakowie niedługo w imprezie Krak. Biura Koncert. E. Bujańskiego, o czem donoszą wystawy telegram od artystki w kwestji zamawiań u Dr. Lipskiej, zjednany ... zadonna operetka ... w Warszawie ... Filharmonja ... E. Bujański, a nie ... ogłoszono w ... dziennikach.

Ada Sari Szayerówna pochodzi ze naszego miasta.

POWTÓRZENIE »ŚWIĘTA WIOSNY«. W dniu 18 bm. o godz. 11 przed południem powtórzone będzie widowisko szkolne pt. »Święto wiosny«, które, odegrane przez 1000 dzieci, w dniu ..., obudziło powszechny entuzjazm.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 15 bm.: »Jak myślicie«.
Piątek, 16 bm.: »Jak myślicie«.
Sobota, 17 bm.: »Jak myślicie«.
Niedziela, 18 bm. o 11 rano: »Święto wiosny«, koncert 1000 dzieci; po poł.: ... salonu, wieczorem »Jak myślicie«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Czwartek, 15 bm.: »Balka«.
Piątek, 16 bm.: »Apaśze«.
Sobota, 17 bm.: »Królowa przedmieścia«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 15 bm. po poł.: »Ten, którego biją po twarzy«; wieczorem »Grube ryby«.
Piątek, 16 bm.: »Grube ryby«.
Sobota, 17 bm. po poł.: »Lekarz na rozdrożu«; wieczorem »Grube ryby«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Świderek«; wieczorem »Grube ryby«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 15 bm. po poł.: »Król się bawi«, wieczorem »Gwiazda filmu«.
Piątek, 16 bm.: »Gwiazda filmu«.
Sobota, 17 bm.: »Gwiazda filmu«.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— »DILECTA«, wybór najcelniejszych utworów literatury powszechnej. Ruchliwe poznańskie wydawnictwo Św. Wojciecha przystąpiło do wydania cyklu arcydzieł literatury powszechnej pod tytułem: »Dilecta«. Jako pierwszy utwór tego cyklu pojawiła się głośna, dwutomowa powieść włoskiego autora Maksyma d'Azeglio pod tytułem: »Niccolo de Lapi«, rzecz, napisana jeszcze w roku 1841, a osnuta na wypadkach z dziejów Florencji szesnastego wieku. — Akcja powieści opleta się około losów bohatera wolności Nicola, łączącego żywą wiarę religijną z gorącym patrjotyzmem, a kończącego śmiercią męczeńską. Apoteoza wolności, jaką tu autor włoski roztacza, czyni ten utwór dla nas wielce sympatycznym. Powieść powyższa doczekała się w Polsce dwóch przekładów. W roku 1841 przetłumaczył ją Józef Korzeniowski, a w roku 1871 Józef Rogosz. — Obecne nowe wydanie przynosi nam przekład Korzeniowskiego, oddawna w handlu wyczerpany.

W dalszym cyklu »Dilectów« pojawić się mają »Listopad« Rzewuskiego, »Jan z Tęczyna« Niemcewicza, »Szpieg« Coopera, »Dziwna historja« Pietra Schlemila« Chamissa, »Dzieje Abderitów« Wielanda i »Nowele azjatyckie« Gobineau.

Książki z tego cyklu ukazują się w pięknej kartonowanej oprawie na wzór wydawnictw niemieckich Spemanna. wp.

— ANDRZEJ CZYŻOWSKI: »Dziwna ulica«. Dramat w 3 aktach. Warszawa. Vita nuova.

Głośna sztuka młodego autora, którą grał teatr im. Słowackiego, jest jednem z tych zjawisk literackich, które myśli twórczej w zakresie teatru nowe usiłują wyznaczać szlaki. Na pozór i pierwszy rzut oka rzecz wydać się musi mglistą i utopijną, właściwa myśl i ideologja autora osłoniętą jest w takie mgły symbolu, że trzeba znacznego wysiłku mózgowego, aby wyłuskać z niej istotną wizję autora, przesuwającego przez scenę gromadę ludzkiego żerowiska, goniącego za użyciem, które uważa za istotny cel życia. Sztuka, ujęta w ramy abstrakcyjnej dziwacznej inscenizacji, reprezentuje odłam nowego modernistycznego kierunku, poszukującego na nowych drogach ideałów i celów życia. Ujęcie toku myśli i sposób ich uzewnętrznienia dają bezsprzecznie świadectwo talentowi, który zapewne będzie miał niejedno do wypowiedzenia. wp.

MAPA JAWORZYNY I TATR SPISKICH. Polskie Towarzystwo kartograficzne »Atlas« we Lwowie wydało w formie pocztówek dwie bardzo starannie wykonane mapki Jaworzyny i Tatr Spiskich w opracowaniu T. Zwolińskiego. Wobec zainteresowania opinji polskiej sprawą Jaworzyny i bliskiego rozstrzygnięcia sporu, mapki te pojawiają się w chwili b. odpowiedniej. Cena każdej z mapek 50 Mkp

— NOWE KSIĄŻKI:

Karol Irzykowski: Z pod ciemnej gwiazdy«. Nowele. Łódź. Nakład księgarni Polskiej.

H. H. Evers: Serca królów. Autoryzowany przekład Stanisława Przybyszewskiego. Wydawn. »Lektor«.

S. Garricks: Kobieta która zabiła. Sztuka w 5 aktach. Przekład Artura Schroedera. Wydawnictwo »Lektor«.

Arystofanes: Ptaki. Komedja fantastyczna. Przełożył Józef Jodłicz. Wstęp napisał Stanisław Witkowski. Lwów. H. Altenberg.

Jan Ptaśnik: Miasta w Polsce. Wydawnictwo »Wiedza współczesna. Tom II.) Lwów. H. Altenberg.

Układ polsko-czeski

Według nieoficjalnych informacyj, jakie otrzymano w Warszawie, układ polsko-czeski, który ma być Sejmowi naszemu przedłożony do ratyfikacji, streszcza się w następujących punktach:

Oba państwa wzajemnie gwarantują sobie stan posiadania, oparty na traktatach, na których spoczywa niepodległość i organizacja tych państw. Ilekroć potrzeba i okoliczności wymagać tego będą, oba państwa porozumieją się co do zastosowania podpisanych przez nie wspólnych traktatów. Oba państwa zobowiązują się zachować życzliwą neutralność w razie, jeśli jedno z nich będzie zaatakowane przez sąsiadów, a w szczególności zapewnić wolny tranzyt materjałów wojennych.

Czechosłowacja oświadcza swoje desinteressement w sprawie Galicji wschodniej. W konsekwencji tego zobowiązuje się ona do rozwiązania formacyj ukraińskich, które były internowano w Czechosłowacji i do stłumienia wszelkiej czynnej propagandy, dążącej do oderwania jakiegokolwiek terenu do Rzplitej Polskiej. Podobne zobowiązanie bierze na siebie Polska w stosunku do Czechosłowacji. Odtąd każde z obu państw zobowiązuje się nie tworzyć na swojem terytorjum żadnej organizacji politycznej lub wojskowej skierowanej przeciwko bezpieczeństwu lub całości drugiego państwa.

Oba państwa przyjmują do wiadomości umowy polityczne, wojskowe i gospodarcze zawarte pomiędzy Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją z jednej strony, a Polską, Francją i Rumunją z drugiej. Umowa handlowa pomiędzy Czechosłowacją a Polską ureguluje pomiędzy temi dwoma państwami wszystkie sprawy ekonomiczne i finansowe, zarówno jak sprawę tranzytu.

Oba państwa zobowiązują się we wszystkich sprawach spornych większej doniosłości zwrócić się do sądu rozjemczego. Sprawy mające być rozstrzygnięte przez arbitra, mają być za zgodą obu rządów oddane arbitrowi, wybranemu »ad hoc« lub będą wniesione przed międzynarodowy trybunał sprawiedliwości. Oba państwa zobowiązują się żadnej nowej umowy sprzecznej z umową niniejszą z państwami innemi nie zawierać.

Czas trwania umowy określa się na lat 5 od daty wymiany not ratyfikacyjnych, lecz każdy z obu rządów może wypowiedzieć ją po 2 latach uprzedzając drugie państwo 3 miesiące przedtem.

UROCZYSTOŚĆ WKROCZENIA WOJSK POLSKICH NA G. ŚLĄSK.

Katowice, 14 czerwca (PAT). Komitet przyjęcia wojsk polskich na Górnym Śląsku zawiadamia, że właściwe uroczystości połączenia śląskiej ziemi z Macierzą, odbędą się dopiero po objęciu całego śląskiego obszaru, przyznanego Polsce. Na tę wielką uroczystość komitet wyśle zaproszenia, powitanie zaś wojsk polskich przy wkroczeniu na ziemię Śląska będzie miało charakter lokalny. Na tę uroczystość powitania komitet zaprasza przedstawicieli całej prasy polskiej. Dziennikarze zechcą się zgłosić w Katowicach do komisji prasowej komitetu, urzędującej przy ulicy Hołdego Nr. 2 w biurze PATA.

INTERWENCJA WATYKANU.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiaduje »Kurjer«, Watykan zainterwenjował u rządu sowieckiego w sprawie aresztowania w Petersburgu metropolity biskupa ks. Cieplaka, domagając się natychmiast wypuszczenia go na wolność.

LENIN UMIERAJĄCY.

Warszawa, 14 czerwca (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że Lenin zmuszony jest z powodu swej choroby opuścić Moskwę na przeciąg pół roku i przestać się zajmować sprawami rządu. Na jego miejsce centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej mianował komitet rządzący, składający się z trzech członków.

Londyn, 14 czerwca (AW). Członek angielskiej Izby gmin Green, który wrócił właśnie z Rosji oświadczył, że zgon Lenina jest kwestją kilku tygodni. Jeszcze przed dwoma tygodniami stan zdrowia Lenina był nadzwyczaj poważny.

CZESKO-FRANCUSKI TAJNY UKŁAD WOJSKOWY.

Wiedeń, 14 czerwca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Pragi: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu czeskiego poseł niemiecki Kreisch mówił o tajnym układzie wojskowym między Czechosłowacją a Francją, wedle którego republika czesko-słowacka miała być zobowiązaną na wypadek zawikłań wojennych poprzeć Francję armją 500-tysięczną.

PRZYJĘCIE EBERTA W MONACHIUM.

Monachjum, 13 czerwca (AW). Prezydent Rzeszy Ebert został w czasie swojego przyjazdu do Monachjum wygwizdany przez niemieckich nacjonalistów. Stronnictwo to w dniu przybycia Eberta złożyło olbrzymi wieniec na trumnie b. króla Ludwika III i zawiadomiło o tem premjera hr. Lerchenfelda w piśmie, w którem oświadcza, że przybycie obecnego naczelnika państwa uważa za najodpowiedniejszą sposobność do uznania zasług dynastji Wittelsbachów.

Różne wiadomości polityczne

POWIATY: BRASŁAWSKI, DZIŚNIEŃSKI, DUNIŁOWIECKI I WILEJSKI, które w myśl ustawy sejmowej z dnia 6 kwietnia zostały przyłączone do ziemi wileńskiej, dnia 1 lipca przejdą faktycznie pod władzę delegata rządu w Wilnie. Wobec przyłączenia do ziemi wileńskiej tak zwanego korytarza polskiego, powstała sekcja ochrony granicy polsko-bolszewickiej, której ustanowienie na tym terenie nastręcza szczególnie wielkie trudności.

KONWENCJA CZESKO-UKRAIŃSKA. Z Charkowa donosi A. W.: W Pradze zawarta została konwencja dyplomatyczna pomiędzy Czechami a Ukrainą. Na mocy tej konwencji Czechy uznają rząd Ukrainy sowieckiej »de jure«, jako jedyny rząd ukraiński i zobowiązują się jednocześnie nie uznawać żadnych innych organizacyj ukraińskich, przeciwstawiających się Ukrainie sowieckiej. — Konwencja ustala formalności stosunków dyplomatycznych, konsularnych i ekonomicznych.

KREDYT CZESKI DLA AUSTRJI. Z Pragi donoszą 14 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto projekt rządowy, dotyczący kredytu pięciuset miljonów koron czeskich dla Austrji.

Dział ekonomiczny

WALNE ZGROMADZENIE „TRZEBINI".

Spółka Akcyjna „Trzebinia", Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, Odlewnia żelaza i metali w Krakowie odbyła w ubiegłym tygodniu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie Zwyczajne Walne Zgromadzenie, któremu przewodniczył prezes Rady Zawiadowczej p. hr Edward Mycielski.

Ze sprawozdania złożonego przez Dyrekcję przedsiębiorstwa wynika, że mimo zastoju, jaki zapanował w przemyśle od listopada u. r., fabryka była cały czas czynną i osiągnęła niemal całą pierwotnym programem objętą produkcję, tak że po podpisaniu dotacji i bardzo wysokich rezerw Walne Zgromadzenie uchwaliło jeszcze dywidendę w wysokości 98 Mp. od sztuki.

Przy kapitale akcyjnym Mp. 16,800.000, rezerwy wynoszą Mp. 30,810.000, co świadczy o silnych podstawach, na których przedsiębiorstwo to jest oparte. Ciągły wzrost przedsiębiorstwa wymaga dalszej rozbudowy, to też dla wykończenia tejże i dla zasilenia przedsiębiorstwa w kapitał obrotowy, uchwaliło Walne Zgromadzenie podwyższenie kapitału akcyjnego do Mp. 28,000.000. Termin wydania nowych akcyj, jakoteż i kurs emisyjny, uchwali na czasie Rada Zawiadowcza.

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku znaczna kwota przeznaczona została na cele społeczne i humanitarne i z kwoty tej otrzymali: Ochronka w Trzebini Mp. 50.000, Stow. Młodz. katol. Trzebinia 50.000, Dom pracy w Krakowie 20.000, Komitet opieki nad młodz. akad. 50.000, Tow. „Nadzieja" 50.000, Komitet budowy domu akad. 50.000, „Sokół" Trzebinia 20.000, Tow. Ratunkowe w Krakowie 50.000, na głodnych w Rosji 20.000, Od budowę szpitala OO. Bonifratrów 100.000, Internat dla nauczycieli górnośląskich 50.000.

Rada Zawiadowcza pomnożoną została o dwóch członków przez jednomyślny wybór pp. Józefa Kretschmera, dyrektora filji Banku Krajowego w Krakowie i Bernarda Machaufa, dyrektora przedsiębiorstwa. W miejsce ustępującego z Komisji Rewizyjnej p. dyr. Kretschmera, powołany został do tej Komisji p. dr Piotr Rokosz, dyrektor filji Banku Krajowego w Krakowie.

* HOROSKOPY PRZEDNÓWKOWE. Według wyjaśnień, udzielonych współpracownikowi „Kurjera Codziennego" przez p. Wyszomirskiego, kierownika miejskiej aprowizacji, który powrócił właśnie z Pomorza, gdzie badał tamtejszy rynek zbożowy, tegoroczne zbiory żyta były znaczne. Producenci ociągali się z jego sprzedażą aż do przednówka, w nadziei zyskania większych cen. To też zapasy żyta są znaczne i w oczekiwaniu nowych zbiorów zapełnią one rynek zbożowy obficie, powodując znaczną zniżkę jego cen na giełdzie zbożowej. Chleb żytni nie zdrożeje.

Podobnie ma się rzecz z ziemniakami, czego najlepszym dowodem jest znaczny spadek ich cen. Był czas, w którym producenci rolni wyśrubowali cenę ziemniaków do 6 tysięcy mkp. za 100 kg., obecnie zaś ta sama ich ilość kosztuje 2000 i poniżej.

Niepokojące więc wieści o nastąpić mającem podrożeniu żyta, skutkiem jego znacznego wywozu zagranicę, okazują się alarmem drożyźnianym, wszczętym przez handlarzy zboża i interesowane sfery ziemiańskie.

* NAWIĄZYWANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH. Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie posiada zorganizowany wydział zagraniczny, którego zdaniem jest wskazywanie adresów zarazem polskich firm importerskich, jak i eksporterskich. Istnieje również dział handlu wewnętrznego dla wykazywania odpowiednich źródeł zakupu.

Do biura Stowarzyszenia napływają liczne zapytania o takie adresy od firm zagranicznych, posełstw państw obcych, konsulatów polskich za granicą i zagranicznych izb handlowo-przemysłowych. Stowarzyszenie prosi zatem interesowane firmy polskie o nadsyłanie swych adresów z podaniem rodzaju handlu, celem ich uwzględnienia przy załatwianiu odpowiednich zapytań.

* PRZEMYSŁ BELGIJSKI NA TARGACH WSCHODNICH. Belgijski komitet targów i wystawców zamówił na przeciąg trwania II. Targów Wschodnich specjalne miejsce o powierzchni 12 metrów kwadratowych w jednym z zamkniętych pawilonów, celem wystawienia tablic poglądowych, statystycznych wykresów i publikacyj, demonstrujących stan i rozwój belgijskiego przemysłu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie bez zmiany, dla niskocennych mocniejsze. W obrotach przekazowych zyskała korona czeska 1 punkt, marka niemiecka ½, korona austr. 0·06.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano zaledwie siedmioma gatunkami akcyj przemysłowych i handlowych po kursie przeważnie utrzymanym. Większe zainteresowanie dla »Trzebini« Żelazo« i »Tepege«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 14 czerwca 1922

		oflar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600·—	700·—
Bank Hipoteczny		750·—	850·—
Bank Małopolski		650·—	750·—
Ziemski Bank Kredytowy		800·—	850·—
Powsz. Bank Kredytowy		350·—	400·—
Akc. Bank Związkowy		650·—	700·—
Bank Komercjalny		375·—	450·—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600·—	700·—
Bank Kredytowy w Warszawie		8000·—	8200·—
Bank Związku Spółek zarobkowych		3200·—	3400·—
Polskie Tow. handlowe		575·—	627·—
	Transakcja	600·—	650·—
Handl. Spółka akc. »Impex«		225·—	275·—
	Transakcja		265·—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)		3900·—	4165·—
»Polski Gieś«		700·—	800·—
Żegluga Polska		300·—	350·—
Zieleniewski		5000·—	5200·—
	Transakcja	4950·—	5000·—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—7		2100·—	2500·—
H. Cegielski fab. masz. Poznań 8 em.		1900·—	2100·—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1150·—	1300·—
	Transakcja	1175·—	1250·—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.		1900·—	2100·—
	Transakcja	1900·—	2300·—
Zakłady amun. Pocisk		700·—	800·—
»Automotor« fabryka samochodów		1000·—	1200·—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa		17000·—	18000·—
»Gorka« fabryka cementu		5800·—	6100·—
Sierszańskie zakłady górn.		5600·—	6000·—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		4900·—	5300·—
	Transakcja	4900·—	5350·—
Polska Nafta		1800·—	2000·—
»Oikos«		7500·—	8000·—
»Pezet« powsz. zakł. bud.		900·—	1000·—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3800·—	3700·—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.		2800·—	3000·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4500·—	5000·—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3900·—	4100·—
	Transakcja	4050·—	4025·—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy		1300·—	1400·—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjedn.	4200·—	4300·—	4200·—	4300·—
Transakcja			4250·—	4255·—
Dolary kanad.	4000·—	4150·—	4000·—	4150·—
Franki franc.	360·—	380·—	370·—	385·—
Franki belgijskie	340·—	360·—	345·—	355·—
Franki szwajc.	800·—	820·—	800·—	820·—
Funty szterl.	18600·—	19200·—	18600·—	19200·—
Marki niemieckie	13·50	14·—	13·50	14·—
Transakcja			13·75	13·95
Korony austr.	0·25	0·28	0·25	0·28
Transakcja			0·28	0·28
Korony czeskie	80·—	87·—	81·—	83·—
Transakcja				82·60
Korony węgierskie	4·60	5·—	4·60	5·—
Korony duńskie	890·—	910·—	890·—	910·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—
Floreny holend.	1610·—	1600·—	1610·—	1630·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (14 czerwca). Amsterdam 7690·50, Zagrzeb 65·97, Belgrad 268·58, Berlin 69·58, Bruksela 1599·50, Budapeszt 18·27, Chrystjanja 8449, Kopenhaga 4848·75, Londyn 86,775, Madryt 3128·75, Medjolan 962·70, Nowy York 19.494, Paryż 1714·50, Praga 384·90, Sofja 133·45, Sztokholm 4998·50, Warszawa 4·33—4·37, Zurych 3793·75, dolary 19.894, belgijskie 1589·50, duńskie 4828·75, francuskie 1709·50, holenderskie 7497·50, włoskie 957·70, jugosłowiańskie 263·58, norweskie 3489, polskie 4·28—4·32, rumuńskie 124·24, szwedzkie 4978·50, hiszpańskie 3005·75, czeskie 384·90, węgierskie 19·08.

GIEŁDA PRASKA. (14 czerwca). Berlin 16·50. Warszawa 1·10—1·30, marka niemiecka 16·85, marka polska 1·10—1·30.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 czerwca). Berlin 195, Holadja 204·95, Nowy York 525·25, Londyn 2348, Paryż 46, Medjolan 2505. Praga 10·05. Budapeszt 0·58, Zagrzeb 183, Sofja 360. Warszawa 0·12, Wiedeń 0·02¾, austr. korona stemplowana 0·02 7/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja w dalszym ciągu mocna. Płacono dolary 4275, marki niemieckie 13·80, korony czeskie 84, franki francuskie 380, funty szterlingi 19.400, ruble złote za 100 — 200.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam. Na czarnej giełdzie płacono: dolary 4225, franki francuskie 375, marki niemieckie 13·80, korony czeskie 81, franki szwajcarskie 780 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Strajk robotników stolarskich

W sprostowaniu artykułu »Naprawdę«, umieszczonego w numerze 127 z dnia 6 b. m. pod napisem: »Strajk majstrów i pracodawców stolarskich«, donoszą podpisani pracodawców stolarskich w Krakowie, że treść tego artykułu z rzeczywistym stanem rzeczy nie jest zgodna. Prawdą natomiast jest, że pracodawcy stolarscy w Krakowie przestrzegali zawsze ściśle umowy, zawartej w 1919 roku ubiegłego roku, na podstawie której nadwyżki przyznawane były automatycznie w myśl orzeczeń Komisji parytetycznej w Warszawie.

Obecnie, gdy Komisja parytetyczna w Warszawie orzekła, że nadwyżki mają wynosić za kwiecień 8.0%, za maj 11%, pracodawcy przyznali te nadwyżki pomimo tego, że w czasie, gdy Komisja parytetyczna ustanawiała zniżkę wszyscy robotnicy stolarscy w Krakowie do cen, płaconych w listopadzie w czasie zniżki, znaczne nadwyżki otrzymali.

Mimo tego robotnicy stolarscy zażądali do cen, płaconych w maju b. r., nadwyżki 60%, to znaczy dla przeciętnego robotnika stolarskiego płacy około 4.000 Mkp. za 8-godzinny dzień pracy, a gdy pracodawcy na to zgodzić się nie mogli bez żadnych dalszych pertraktacyj lekkomyślnie strajk rozpoczęli. Pracodawcy stolarscy oświadczają, że z powodu absolutnego zastoju w ruchu budowlanym, a w następstwie tego ... zamówień ustępstwa, jakie poczynili, są tak najdalej idące i żadnych dalszych ustępstw poczynić nie mogą. 8159

Rządca-ekonom, lat 40, z długoletnią praktyką, chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na ordynarję. — Zgłoszenia pod „Rządca“ do biura ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 3169 1 3

Wynajmę pokój w Krakowie na 4 miesiące, za pokój w Rabce lub w innem ożywionem letnisku (przy kolei). Zgłoszenia pod „Letnisko“ Kraków, Skrytka 105. 3177 1 2

Celem rozszerzenia

interesu przemysłowego, istniejącego od lat 25, w centrum Górnego Śląska, przyjmiemy do działu wspólnika z kapitałem do 15 miljonów. Zgłoszenia pisemne pod „Drukarnia“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3183 1 2

Apteka w Jasienicy poszukuje aspiranta (ki) z rozpoczętą praktyką. 3185 1 2

W celu matrymonj. poszukuje inteligentnego mężczyzny (do lat 30), izrael., z dobrej, postępowej rodziny, z majątkiem, któryby zechciał przystąpić jako wspólnik do zakładu dentystycznego. Pisemne zgłoszenia pod „Dobra przyszłość“ Kraków, skrytka 105. 3178 1 2

Na czwartej stronie okładki świeżo wydanej mym nakładem (trzecie wydanie) książki p. t. **Prof. Emil Wyrobek: Choroby wenerycznе, ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa** ogłoszono spis wydawnictw moich, w którym zamieszczono także następujący tytuł broszury: **Wyrobek E. prof. i Dr J. Pilz, prof. „W szponach rozpusty i pijaństwa, obrazki z codziennego życia“.** Otóż wyjaśniam, że nazwisko „Dr J. Pilz, prof.“ jako współautora umieszczono przez pomyłkę drukarza, a autorem tej broszury (wydanej jeszcze przed trzema laty) jest tylko prof. **Emil Wyrobek.** 3173

Księgarnia „Wiedza i sztuka“ w Krakowie, ul. Gołębia l. 10.

Sypialnie, kredensa, otomany, łóżka składane, wózki dziecięce, kosze, do sprzedania. — Ul. św. Jana l. 13. Zakład tapicerski. 3125 3 5

Do sprzedania sypialnia z jednem łóżkiem i jadalnia. Wiadomość: Kraków, Zielona 9, parter. 3158 2 2

Skupuję materjały budowlane i instalacyjne dla wody i pary, zarząd fabryka obuwia, Czarnowiejska 70. 3142 2 2

Potrzebny kucharz

żonaty lub starszy kawaler z pierwszorzędnemi świadectwami, od 1 października b. r. albo wcześniej. Tekla Chłapowska, Turew, powiat kościański, Wielkopolska. 3135 2 2

Sklep z agencją dzienników, przyborami szkolnemi, galanteryjnemi, może być z trafiką, do sprzedania. Wiadomość: Czarnowiejska 51, w handlu papieru. Pośrednictwo wykluczone. 3096 3 3

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe, kupuję również z prowincji. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3145 3 3

Watę dla tapicerów! Nadszedł transport trawy morskiej — odsprzedaje tapicerom po cenie kosztów Bardach, Floriańska 18, lub wprost z magazynów, św. Katarzyny 3. 3165 2 2

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin“.** Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 26 30

Rutynowany korepetytor (po maturze) przyjmie lekcje na wsi, na czas wakacyj. Zgłoszenia listowne pod „Jerzy S.“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3072

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Kosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 2180 2 2

Żądam, oficer W. P., korespondent i stenograf polski, biegły w rachunkowości, poszukuje zajęcia biurowego. Wymagania skromne. — Zgłoszenia pod „Jotes“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3057

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 13.

ODDZIAŁY:
Warszawa,
Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin,
Krakowskie Przedmieście 54.
1636 0 10

Inżynierów

z dłuższą praktyką w dziale konstrukcji, przed i po kalkulacji, poszukuje fabryka w zachodniej Małopolsce. Pierwszeństwo **fachowcom** z działu budowy **maszyn rolniczych. Stanowisko** do objęcia **zaraz.**

Zgłoszenia wraz z curriculum vitae do Biura reklamy **„PRASA“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16** pod **„MŁODOŚĆ — ENERGJA — RUTYNA“.** 3172 1 2



LEŻAKI, HAMAKI, STOLKI POLOWE,

przybory do rybołostwa, piłki kolorowe dla dzieci

polecają najtaniej:

REIM i SKA z ogr. odpow.

Kraków, Rynek główny L. 37. 2714 5 6

Inżynier-elektrotechnik

z dyplomem techniki w Berlinie, obecnie na posadzie w pierwszorzędnej firmie w Berlinie, poszukuje odpowiedniej posady w kraju, ewentualnie przystąpi do spółki z kapitałem. Zgłoszenia pod Dipl. Ing. T. G, p. Adr. Will, Berlin, Charlottenburg, Herderstrasse 6, II. 3134 2 2

ŁUSZCZARKI ORYGINALNE „KASPRY“

od O do III „Korundy“.

Walce, kamienie franc. oraz saskie do holendrów. — Cylindry, elewatory, szmergiel. — **Gazę** jedw. oryg. szwajcarską, **pytle** wełniane, gazę drucianą mosiężną i miedzianą. — **Pasy** skórzane i z sierści wielbłądziej, gurty i czerpaki do elewatorów. — **Oleje** maszynowe i cylindrowe, smar „Tovotta“, wełnę do czyszczenia maszyn i t. d., poleca ze składu: 3002 3 3

A. Romer, Kraków, plac Matejki L. 5.

Ogłoszenie.

Stanisław Kutka, urodzony w roku 1893 we wsi Bysiny, tejże gminy, powiatu myślenickiego, województwa lwowskiego, syn Andrzeja i Jadwigi z Góralików, z zawodu rolnik, zamieszkały w Berezowcu, gminy Korelicze, powiatu nowogródzkiego, województwa nowogródzkiego, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to „Stanisław Kutka“ na nazwisko „Bysiński“.

Urząd wojewódzki w Nowogródku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r., Dz. Ust. R. P. Nr 88 poz. 475, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do urzędu wojewódzkiego w Nowogródku w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 3171

Za wojewodę:
B. Hruszwicki, naczelnik Wydziału.

Czyść obuwie.

KONICZYNKA

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW RADZIWIŁŁOWSKA 3095 4 6

POLSKI BANK GWARANCYJNY

SPÓŁKA AKCYJNA

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Gwarancyjnego S. A. uchwaliło dnia 19-go grudnia 1921 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 30,000.000 na

mkp. 100,000.000.

Nada nadzorcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 27-go marca 1922 r., Nr DK 99/22/III przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego do wysokości mkp. 100,000.000 przez wydanie 70.000 sztuk nowych akcyj po mkp. 1.000 imiennej wartości, na warunkach następujących:

1) Dawni akcjonarjusze mają prawo poboru jednej nowej akcji na dwie stare.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje potwierdzenia tymczasowe, które będą im zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp. 1.250, oraz 3%-go podatku giełdowego, dla nowo nabywców zaś mkp. 1.350, oraz 3% podatku giełdowego.

4) Sztuki, wydane nie z prawa poboru, będą zamknięte w syndykacie klauzurowym na przeciąg 2 lat.

5) Nowe akcje II emisji uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go lipca 1922 r.

6) Termin wykonania prawa poboru i subskrypcji upływa z dniem 26-go czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują:

Polski Bank Gwarancyjny S. A. w Krakowie i we Lwowie;
»KOMPASS« Allgemeine Kredit- und Garantie-Bank w Wiedniu, Budapeszcie i Innsbrucku;
Bank-Kommanditgesellschaft Samal & Co w Pradze i Bernie. 3184

Na zasadzie zezwolenia pp. ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 5-go kwietnia 1922 r.

Rada
Pierwszej fabryki lokomotyw w Polsce
Spółka akcyjna

ogłasza subskrypcję

na 600.000 akcyj Spółki wartości nom. 500 mkp.

na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru 2 nowych akcyj na każdą akcję poprzednich emisyj po kursie mkp. 550— plus mkp. 50— na koszta druku i t. p.;
2) Wpłata za akcje powinna być dokonaną w 2 ratach po mkp 300—, z których pierwsza przed dniem 15-go lipca b. r., a druga przed dniem 15-go sierpnia b. r. na rachunek Spółki do Banku Małopolskiego w Krakowie lub do Banku Handlowego w Warszawie i oddziałów tych banków za przedłożeniem świadectw tymczasowych poprzednich emisyj do ostemplowania;
3) Akcjonarjusze, którzy w powyższych terminach z prawa poboru akcyj nie skorzystają, prawo to tracą;
4) Akcje, nie pobrane przez akcjonarjuszy dotychczasowych, mogą być przyznane nowym subskrybentom po cenie mkp. 1.000—, przyczem należność powinna być wniesioną do wskazanych w punkcie 2 instytucyj w 2 ratach po mkp. 500— w terminach, wskazanych powyżej w punkcie 2;
5) W razie nieprzydzielenia całkowitej ilości akcyj nowym subskrybentom wpłacone sumy będą zwrócone najpóźniej w dniu 30-go sierpnia b. r. z odsetkami w wysokości 6% rocznie.

Stan przedsiębiorstwa.

Nabyto tereny w Chrzanowie pod Trzebinią około 800.000 metrów kwadratowych, z czego 230.000 m² pod lasem. Przeprowadzono połączenie z linją kolejową, zbudowano halę montażową żelazo-betonową (około 7.000 m²), 6 domów mieszkalnych, biura, budynki pomocnicze i t. d., na ukończeniu hala warsztatowa około 8.000 m², w budowie kuźnia. Nabyto w Szwecji maszyny za sumę 11,000.000— koron szwedzkich na dogodnych warunkach.

Zbyt całkowitej produkcji na lat 10 zapewniony na zasadzie umowy z ministerstwem kolei żelaznych. Dostawa pierwszych lokomotyw rozpocznie się w roku bieżącym. 3145

Były austrjacki konceptowy urzędnik administracji politycznej, nieposzlakowanej prawości, lat 38, z bardzo dobremi kwalifikacjami, który urzędował we wszystkich instancjach i kilkakrotnie stał na czele samodzielnego biura, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia tylko pisemne przyjmie przez grzeczność kancelarja adwokata JWP. Dra W. Mochnackiego, Lwów, ul. Grodzickich 1, dla J. K. 3134 1 2

4 używane lokomotywy parowe

1.435 milimetrów szerokości toru kolejowego, od 250—500 PS, gruntownie remontowane, z miedzianemi skrzyniami ogniowemi, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków ul. Grodzka L. 13 pod **„Lokomotywy“.** 3176

7 morgów gruntu

dobrego, bez budynków, sprzeda

Dr Reifer, ul. Grodzka 35. 3170

KONKURS.

Gimnazjum prywatne w Radziechowie poszukuje ukwalifikowanego kierownika, tudzież nauczycieli, względnie absolwentów matematyki i fizyki.

Uposażenie wedle normy dla gimnazjów rządowych wraz z dodatkiem wedle umowy, kierownikowi zaś nadto obszerny dom mieszkalny z ogrodem, oświetleniem i opałem.

Uprasza się o nadesłanie zgłoszeń jak najrychlej na ręce dra Stemerowicza, lekarza powiatowego w Radziechowie.

Radziechów, dnia 8 czerwca 1922 r. 3130 3 3

Galicyjskie Towarzystwo elektryczne
A. E. G., Union

Kraków Dunajewskiego 3

poszukuje:

1 inżyniera akwizytora,
1 inżyniera montażowego,

możliwie z wyższem wykształceniem, z 2—3-letnią praktyką. Pierwszeństwo mają kandydaci, obznajomieni ze stosunkami w Małopolsce, pozatem

1 kalkulatora (ki),
1 urzędnika (czki) ze znajomością rachunkowości i buchalterji,
1 magazyniera,

obznajomionych z działem elektrycznym. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy zajmowali już podobne stanowiska w innych przedsiębiorstwach.

Wynalezienie mieszkania należy do kandydatów. Firma nie udziela żadnych kredytów na ten cel.

Łaskawe zgłoszenia tylko listowne wraz z podaniem curriculum vitae, terminu wstępu, żądanego wynagrodzenia prosimy przesłać pod powyższy adres 3119 2 2

MOTORY
BENZYNOWE

6 HP, przewoźne, nowe, marki „Körting“, fabr. austr. dostarcza natychmiast ze składu: 1001 3 4

A. Romer, Kraków, plac Matejki L. 5

SPRZEDAŻ KOMISOWA

Kraków, ul. św. Jana 10 Telefon Nr 0574

(sklep Tokara), przyjmuje do sprzedaży: 2704

PRZEDMIOTY MIESZKANIOWE ORAZ MIESZANE I METALOWE

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU“, kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia gotującej na 6 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost w fabr. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem.

Bank Dyskontowy Warszawski
Oddział w Drohobyczu

otwiera na czas trwania sezonu kąpielowego

w Truskawcu ekspozyturę

której biura mieścić się będą w Zarządzie zdrojowym obok kasy zdrojowej.

OGŁOSZENIA

na wszystkie dworce kolejowe, do wszystkich pism krajowych i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca Drukarni L. K. Górski